Wtorek, 24 Marca (5 Kwietnia) 1870 r.

Wtorek, 24 Marca (5 Kwietnia) 1870 r.

№ 66. ROK SIÓDMY. № 66.

Prenumerata Miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 8 rsr.
„ 6 miesięcy 4 „
„ 3 miesiące 2 „
„ 1 miesiąc — 67 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata Zamiejscowa:
z odsyłką pocztą:
Na rok . . 10 rsr.
„ 6 miesięcy 5 „
„ 3 miesiące 2 „ 50 k.
„ 1 miesiąc — „ 84 „

Prenumerata przyjmuje się: w **Warszawie,** w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 478 i w innych jej kantorach miejskich;—w **St.-Petersburgu** w księgarni M. Wolfa w Gościnnym dworze Nr. 18, 19 i 20 i w **Moskwie,** w księgarni tegoż w domu Rudakowa na Kuźnieckim moście. — Za **ogłoszenia** pobiera się: za jeden raz 6 kop. od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy 9 kop., za trzy razy 12 kop.—**Oddzielne numera** sprzedają się po 5 kop.

Artykuły nadsyłane bez warunków ze strony autora, stają się zupełną własnością Dyrekcji. Artykuły nieprzyjęte będą zwracane tylko na osobiste żądanie i zachowywane trzy miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniu.— **Artykuły i ogłoszenia** *nadsyłane do umieszczania tegoż samego dnia, powinny być złożone w Dyrekcji niepóźniej jak o godzinie 9-ej rano.* — **Listy** przyjmują się tylko *frankowane.*

Redakcja otwarta jest dla interesantów, codziennie od godziny 11 do 12 z rana.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

SPIS RZECZY.

Działania rządu: Najwyższy ukaz.—Ustawa banku handlowego w Warszawie (d. c.).—Rozporządzenie kierującego dochodami akcyznemi gubernij warszawskiej i siedleckiej.—Czasowo prezydujący w warszawskim komitecie cenzury.—Rozkaz warszawskiego ober-policmajstra.—**Przegląd polityczny.** — **Telegramy i wiadomości telegraficzne.** — **Dział miejscowy:** Przejazd J. W. Ks. Romanowskiego Leichtenbergskiego.—Odczyt publiczny profesora A. Kopyłowa.— Tydzień giełdowy. — Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej.—Dochód z koncertu. — Sprawozdanie dozoru bóżniczego okręgów warszawskich. — System Bergera. — Kronika pożarów.— Kurjerek.—Kursa monet. — **Wiadomości wewnętrzne:** Bal. — Opieka nad zwierzętami. — Księga kahału. – Departament telegrafów. — Trzęsienie ziemi. —**Wiadomości zagraniczne:** Kirchmayer. — Austrja i ziemie słowiańskie.—Prusy i Niemcy. – Francja.— Włochy i Rzym.—Turcja i ziemie słowiańskie. — Azja.— **Przewodnik Warszawski:** i t. d.—**Fejleton:** Hrabina de Chalis (d. c.).

Najwyższy ukaz z dnia 13 lutego, nadający jenerał-majorowi z orszaku Jego Cesarskiej Mości hrabiemu *Nostitz*, na prawie majoratowym folwark Podlaszyszki i gruntu folwarku Łankiewiszki, dla przyłączenia do odziedziczonego po jego ojcu, znajdującego się w bezpośredniem jego sąsiedztwie, majoratu Bartniki w powiecie kalwaryjskim, zamieszczony był w wczorajszym (64-ym) numerze *Warsz. Dniewn.*

USTAWA

Banku handlowego w Warszawie.

(Ciąg dalszy, patrz N. 65).

Rozdział II. *Operacje banku.* (c. d.) § 18. Osobie przedstawiającej wskazane w § 15 zabezpieczenie, otwiera się kredyt, wysokość którego oznacza zarząd banku: pod zabezpieczenie procentowemi papierami, metalami i towarami, nie przenoszący wysokości upoważnionej w punkcie *b.* § 12 pożyczki, pod zabezpieczenie domami nie przenoszący 65%, a pod zabezpieczenie fabrykami i zakładami – 30% według oszacowania (§ 17), po odtrąceniu sumy zabezpieczonych na tych nieruchomościach długów.

§ 19. Dyskonto weksli oparte na kredycie osobistym, bez oddzielnego rzeczowego zabezpieczenia, może być dokonywane nieinaczej, jak gotowizną. Dyskonto zaś weksli zabezpieczonych osobnemi zastawami, jak również pożyczki na zastawy stosownie do punktu *b.* § 12, bank dokonywa nietylko w gotowiznie, lecz także, za wzajemnem z pożyczającym porozumieniem, w terminowych procentowych obligacjach, które wystawia na siebie. Obligacje te wystawiają się na okaziciela w całkowitej sumie pożyczki lub w kilku sztukach, stosownie do żądania pożyczających, ale nie mniejszych jak 200 rsr. każda.

§ 20. Dla większego zapewnienia spłaty w swoim czasie wspomnionych obligacij, wystawiają się one na termin dłuższy od terminu pożyczki, na rachunek której wypuszczają się. Suma wypuszczonych przez bank obligacij, nie powinna w żadnym razie przewyższać wniesionego na akcje zakładowego kapitału banku.

§ 21. Jeżeli pożyczający nie zapłaci w terminie sumy przypadającej od niego bankowi z pożyczek i otwartych kredytów zabezpieczonych papierami, towarami i w ogóle ruchomemi zastawami, to zastawione przedmioty bezzwłocznie sprzedają się na rachunek dłużnika przez meklera giełdowego, lub według uznania zarządu, przez publiczną licytację, bez obowiązkowego zawiadomienia o tem dłużnika, i bez wszelkiej sądowej akcji. Postanowienie to nie pozbawia banku możności poszukiwania zaspokojenia niepokrytych długów na zasadzie ogólnych praw.

§ 22. Nabywanie nieruchomości dozwala się bankowi tylko na własne potrzeby nie inaczej, jak za upoważnieniem ogólnego zebrania akcjonarjuszów, jak również w takim wyjątkowym wypadku, kiedy nabycie to uznane zostanie przez decyzję zarządu zatwierdzona przez radę, za konieczne dla uniknięcia strat w zwrocie udzielonych pożyczek; w ostatnim jednak razie, zarząd obowiązany jest postarać się o jak najprędszą sprzedaż, przeszłej na własność banku nieruchomości.

§ 23. Nabycie na własny rachunek swych własnych akcji, jak również udzielanie na nie pożyczek, zabrania się bankowi.

§ 24. Sumy wniesione na wkłady lub na rachunek bieżący banku nie mogą podlegać zastrzeżeniu lub zasekwestrowaniu inaczej, jak drogą ustanowioną do tego i z przedstawieniem w właściwych wypadkach bankowi, wystawionych przezeń biletów.

§ 25. Przedstawiane na zabezpieczenie banku metale i inne towary, konesementy, kwity kantorów transportowych, kolei żelaznych i stowarzyszeń żeglugi parowej i wszelkiego rodzajn papiery procentowe i inne zastawy, nie mogą podlegać sekwestracji i aresztowaniu, w skutek innych prywatnych lub rządowych dochodzeń i być włączane do masy konkursowej dłużnika banku, przed spłaceniem całej udzielonej na nie przez bank pożyczki, z przypadającemi bankowi procentami, wydatkami w razie opóźnienia i karą. Dla tego sprzedaż zastawu, na mocy § 21 dla spłacenia przypadającego bankowi długu, niemoże być powstrzymana przez żadne sądowe czynności. *Uwaga.* Przyjmowane przez bank na zastaw procentowe papiery i inne ruchomości, zapisują się do zaprowadzonych w tym celu w banku, osobnych ksiąg sznurowych czyli rejestrów, z należytem oznaczeniem ilości długu jak również rodzaju i właściwości przyjmowanych na zastaw przedmiotów. Takie wniesienie do ksiąg czyli rejestrów bankowych równa się zarejestrowaniu, ustanowionemu w art. 2,074 obowiązującego w Królestwie Polskiem kodeksu cywilnego, i nadaje bankowi uprzywilejowane do zastawionego przedmio-

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

HRABINA DE CHALIS

(Dalszy ciąg; Patrz Nr. 45—65).

— Jak się nazywa ta kobieta? zapytał ojciec.

Milczałem.

— Twoje milczenie przekonywa mnie że ona jest zamężną?—Nieprawda-ż?

Spuściłem głowę, zawstydzony.

— To dobrze—ozwał się starzec — Teraz przynajmniej rozumiem część twoich powodów.

To rzekłszy, powstał i dodał tylko:

— Jutro się zobaczymy.

A przechodząc około mnie, wyszeptał tonem Niobe płaczącej swych synów:

— Honor!!

Gdym podniósł oczy, już mój sędzia oddalił się bez pożegnania ze mną.

XLII.

Nazajutrz z raną, ojciec przybył do mnie znowu. Był on jeszcze smutniejszym niż wczoraj.

Czego dowiedział się o mnie? Co mu powiedziano?—nie mogłem odgadnąć jeszcze.

— Chcę, ozwał się wreszcie—pomówić z tobą otwarcie. Znam już dobrze przyczynę twojego prowadzenia się — a ponieważ, dzięki Bogu, wiek nie uczynił mnie niesprawiedliwym i ponieważ pamiętam, że i sam także byłem młody... przeto przyznaję, że nie uniewinniając twego postępowania, pojmuję je przecież.

Nie ma prawie tak szczęśliwego człowieka, któryby raz chociaż w ciągu życia, nie stoczył walki z namiętnością jaka go opanuje mimo wiedzy — a jeżeli nie każdy odpokutował aż tak boleśnie jak ty błąd popełniony, to dowodzi tylko że nie każdy posiadał tak świeże jak ty serce i umysł tak wrażliwy. Czuję, że ja sam zawiniłem bardzo względem ciebie, mój synu. Znając bowiem twoją przyrodzoną czułość i łatwość z jaką roznamiętniałeś się do wszystkiego, nie powinienem był puszczać cię na świat tak swobodnie; — nie powinienem był zostawiać cię samego wśród pokus niebezpiecznych a naturalnych w twoim wieku. Powinienem był, albo być przy tobie, albo ożenić cię za młodu.

Tak więc, ja sam przewiniłem najwięcej i przyznaję to szczerze.

Jakież to skarby miłości natura wlała w serce ojcowskie! Mój naprzykład, uczciwy ojciec, pomimo boleści zawodu i wstydu jaki mu sprawiłem przyszedł podnieść mnie w własnych oczach składając na siebie brzemię moich występków!

— Nie będę ci mówił o osobie której wpływ fatalny przywiódł cię do takiego stanu, rzekł dalej— jej imie nie powinno nigdy wyjść z ust naszych wzajemnie. Powinienem ci jednak przypomnieć położenie tej... osoby. Jest ona żoną i matką a to znaczy że związek wasz, w żadnym razie, trwać długo nie może.

Człowiek w życiu, musi przecież wiedzieć dokąd zmierza... Ty — jesteś obecnie zrujnowany, bez pozycji w świecie, zadłużony po uszy. Jednakże mając lat dwadzieścia sześć, przy silnej woli, można jeszcze wiele straconego odzyskać... Cóż zamyślasz począć obecnie?

Czułem się tak pognębionym że zaledwie mogłem wyjąkać:

— Ależ... myślę... myślę pracować, mój ojcze.

— Pracować! a nad czem?

Milczałem znowu — a ojciec mówił dalej:

— Ta przyszłość co otwierała się przed tobą tak świetnie, twój wstęp na świat tak wiele obiecujący! cała twoja karjera tak zaszczytna — wszystko to dziś zostało zniszczone, w proch rosypane! Czy wiesz jaki sposób do odzyskania takiej przeszłości?

Sam już nie wiedząc co mówić, odrzekłem jednak:

— Lecz... tak jest... wiem.

— Jakiż?

Rzuciłem się do nóg ojcu i zawołałem z rozpaczą:

— Błagam cię! ojcze, nie wymagaj abym porzucił kobietę którą kocham.—Nie mogę tego uczynić— ona mi droższa nad życie!

Starzec pogrążył się w myślach. Położenie jego było okropne: chciał bowiem zgodzić swoje zasady z postępowaniem względem mnie obecnie, i nawet w takiej chwili, wśród takich ostateczności nie

tu prawo, zapewnione art. 2,073 tegoż kodeksu wierzycielowi.

§ 26. Ogólna suma przyjętych przez bank i jego kantory sum na wkłady i rachunek bieżący, wystawionych obligacij, asygnacij, trat, zredyskontowanych weksli i wszystkich innych przyjętych przez bank i jego kantory zobowiązań pieniężnych, w żadnym razie nie powinna w danym czasie przewyższać dziesięć razy własne kapitały banku: zapasowy i zakładowy, wniesiony na akcje.

§ 27. Za podrabianie biletów banku na wkłady i obligacij banku (§ 19), winni podlegają karom, oznaczonym za podrabianie papierów procentowych.

§ 28. Bilety banku na wniesione do niego wkłady, również jak i akcje i obligacje banku, przyjmują się na kaucje przez wszystkie władze i zarządy skarbowe, po cenie jaka będzie ustanowiona przez ministra finansów.

Rozdział III. *Zarządzanie bankiem.* Zarządzanie czynnościami banku dzieli się pomiędzy radę i zarząd.

§ 30. Rada składa się z 12-stu członków, licząc w to i członków zarządu. Członkowie rady na pierwszy raz wybierają się przez założycieli z ich łona, a po upływie 3 lat przez ogólne zebranie akcjonarjuszów. Każdy członek rady składa 20 akcij, które zachowują się w kasie banku i nie mogą być aljenowane, podczas całego jego pozostawania w tej godności. Rada wybiera ze swego łona prezesa i dwóch wice-prezesów.

§ 31. Po upływie pierwszych trzech lat po otwarciu banku, wychodzi losem czterech członków rady, w tej liczbie jeden członek zarządu (§ 39); po upływie czwartego roku wychodzi, również losem, drugich czterech członków z pierwiastkowo wybranych, a w tej liczbie jeden członek zarządu; nakoniec po upływie piątego roku, wychodzą pozostali członkowie rady z pierwiastkowo wybranych przez założycieli a w tej liczbie i prezes zarządu. Następnie wychodzą kolejno członkowie rady, którzy trzy lata przebyli w tej godności. Wychodzący mogą być na nowo wybrani.

§ 32. W razie wyjścia członka rady przed terminem, pozostali członkowie wybierają dla zastąpienia go jednego z akcjonarjuszów. Najbliższe ogólne zebranie albo zatwierdza wybranego, albo wybiera innego członka. Członek rady, który wszedł na miejsce ubyłego przed terminem, pozostaje w tej godności do ukończenia terminu na jaki był wybrany członek ubyły.

§ 33. Do ważności postanowień rady, potrzebna jest obecność najmniej 7-u jej członków (włączając w tę liczbę członków zarządu). Sprawy w radzie rozstrzygają się prostą większością głosów; w razie równości głosów, głos prezesa daje przewagę.

§ 34. Rada zbiera się raz na miesiąc, a w miarę potrzeby i częściej na wezwanie prezesa, a w jego nieobecności, na wezwanie zastępującego jego miejsce. Rada zwołuje się w każdym czasie, jeżeli zarząd z powodu nagłości spraw uzna za właściwe zwołać nadzwyczajne posiedzenie.

§ 35. Obowiązki rady są następujące: *a)* Wybór ze swego łona członków zarządu i ich zastępców (§§ 37 i 38). *b)* Ogólny nadzór nad biegiem czynności banku, roztrząsanie miesięcznych bilansów z prawem robienia uwag i żądania objaśnień od zarządu, sprawdzanie czynności zarządu i osób mu podwładnych, za pomocą oddzielnych, na każdy raz wyznaczanych do tego członków swoich, jak również sprawdzanie kasy i ksiąg banku w każdym czasie, według swego uznania. *c)* Rozstrzyganie propozycij i przedstawień zarządu, tak wskazanych w punkcie *b* § 15 i w punktach *m i n* § 42, oraz w § 43, jak również i wszystkich innych kwestij, jakie z powodu ważności przedmiotu, zarząd banku uzna za właściwe wnieść na roztrząśnięcie rady. *d)* Zatwierdzanie wykazu niegwarantowanych akcij i obligacij przemysłowych i kredytowych stowarzyszeń, które bank może kupować i przyjmować na zabezpieczenie pożyczek, z wyłączeniem listów zastawnych i obligacij ziemskich i miejskich towarzystw kredytowych z hypotecznem zabezpieczeniem, dla których zatwierdzenie rady nie wymaga się. *e)* Upoważnianie do nabycia nieruchomości w wypadkach określonych w § 22. *f)* Rozstrzyganie kwestij, co do których w zarządzie głosy podzieliły się na trzy zdania (§ 40). *g)* Zatwierdzanie rocznego budżetu wydatków. *h)* Sprawdzanie przez wybraną ze swego łona komisję rocznego sprawozdania i przedstawianie takowego ze swemi wnioskami na ostateczne zatwierdzenie ogólnego zebrania. *i)* Przygotowawcze roztrząsanie wszystkich kwestij podlegających decyzji ogólnego zebrania. *j)* Przedstawianie kandydatów do balotowania na członków rady, po jednym na każde wakujące miejsce. W razie niewybrania kandydata przedstawionego przez radę, ogólne zebranie dokonywa wybór według bezpośredniego swego uznania. *k)* Mianowanie komisantów banku zewnątrz Warszawy (§ 2).

§ 36. Członkowie rady otrzymują wynagrodzenie w żetonach za każde posiedzenie, na którem się znajdowali. Na ten przedmiot z czystego zysku, jaki okaże się po odtrąceniu 6% od kapitału zakładowego na pierwszą dywidendę dla akcij, wyznacza się 7½ % do rozdziału pomiędzy członków rady, stosownie do liczby żetonów otrzymanych przez każdego z nich. (*d. c. n.*)

Z rozporządzenia kierującego dochodami akcyznemi gubernij warszawskiej i siedleckiej, konny strażnik dochodów tabacznych w m. Warszawie Józef *Sawczyński* mianowany został podrewizorem dochodów tabacznych w m. Ostrowiu, z płacą 200 rs. i na utrzymanie konia rs. 60 rocznie, od 18 marca 1870 r. Rewizor dochodów tabacznych w m. Warszawie, asesor kolegjalny Kajetan *Popławski*, uwolniony został, na skutek podania, ze służby, z powodu wysłużenia lat do pensji emerytalnej, od 14 marca 1870 r.

Czasowo prezydujący w Warszawskim komitecie cenzury, uznaje za właściwe podać do wiadomości powszechnej że przyjmuje osoby potrzebujące z nim widzić się w interesach Komitetu, dwa razy na tydzień: w poniedziałki i czwartki od godziny 12-ej do 1-ej z południa, w lokalu Komitetu cenzury w gmachu Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego na Krakowskiem-Przedmieściu.

W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej zamieszczono: niższym stopniom straży ogniowej: podoficerowi Wojciechowi Latoszek i żołnierzowi Józefowi Radłowskiemu, którzy przy gaszeniu pożaru w dniu 19 (31) marca r. b., na ulicy Nalewki, ulegli poszwankowaniu, przeznaczając tytułem nagrody, pierwszemu rs. 3, a drugiemu rs. 2,—poruczam naczelnikowi rzeczonej straży pułkownikowi Majewskiemu, wypłacić im takowe pieniądze z funduszu ofiarowanego na korzyść rannych przy pożarach niższych stopni powierzonej mu komendy i wydatek ten zapisać do właściwej księgi sznurowej. — Przy entrepryzie konserwacji mostków miejskich rynsztokowych od dnia 14 (26) marca r. b., do 1 (13) lipca 1873 r., utrzymał się Szaja Josek Szpilrejn, pod Nr. 2254*a* zamieszkały, na warunkach, jakie obowiązywały poprzedniego entreprenera.

Warszawa,
dnia 24 Marca (5 Kwietnia).

Dzisiejsza poczta jest jeszcze uboższa niż zwykła wtorkowa, w wiadomości polityczne ogólnego znaczenia. We Francji, a mianowicie w Paryżu, główny przedmiot uwagi stanowi wniesiona do senatu uchwała wprowadzająca zmiany w konstytucji. Projekt rządowy ma zapewnioną większość w senacie, ale nie brak będzie oporu przeciw niemu, tak w duchu rozszerzenia reformy, jak i w duchu reakcji. Niektórzy senatorowie domagać się będą, oznaczenia w uchwale tej płacy senatorów, aby corocznie nie być niejako na łasce ciała prawodawczego, gdzie już lewy środek zamierza wnieść do budżetu poprawkę, żądającą zmniejszenia o połowę tej płacy. Stronnictwo reakcyjne żąda jak wspominaliśmy, aby uchwała senatu następnie uświęcona została przez uchwałę ludową za pomocą głosowania powszechnego. Gabinet dotąd był temu stanowczo przeciwny, opierając się na tem, iż nowa konstytucja zawiera w sobie jedynie główne podstawy konstytucji z 1852 r., które natenczas zostały zatwierdzone przez uchwałę ludową. Tymczasem stronnictwo dworskie wszelkiemi siłami starało się skłonić cesarza do poddania nowej konstytucji pod głosowanie powszechne, aby tym sposobem sprawić rozdwojenie pomiędzy nim a gabinetem. Kwestja ta, według *Constitutionnela*, jak doniósł wczorajszy nasz telegram, nie została jeszcze ostatecznie zdecydowana, ale gabinet dotąd nie zgodził się na uchwałę ludową i przynajmniej w jego łonie nie panowało w tym przedmiocie żadne nieporozumienie.—Na wczorajszem posiedzeniu ciała prawodawczego miała być roztrząsana interpelacja lewicy w przedmiocie władzy ustawodawczej, opozycja bowiem uważa za właściwe, aby i izba reprezentantów wyrzekła swe słowo przy rewizji konstytucji. Jak donosi dzisiejszy

---

chciał działać wbrew wyznawanym przez siebie zasadom, które mu wzbraniały narzucać mi swoją wolę.

Wielu ojców, na jego miejscu, udałoby się może do pani de Chalis—lecz ten człowiek rozważny, nawet wśród czułości, był zarówno niezdolnym do wywierania nacisku na obcą wolę jak i do postępku pospolitego—a już za nic w świecie nie ośmieliłby się obrazić godności kobiety.

Po chwili namysłu, podniósł mię z kolan, posadził przy sobie i pomyśliwszy jeszcze przez chwilę, ozwał się wreszcie:

— Widzę cię tak pogrążonego w szaleństwie, że niepodobna jest obecnie rozumować z tobą, ani używać perswazji.

Prędzej czy później, zostaniesz ukarany przez toż samo szaleństwo, które popełniłeś... Utrzymujesz że będziesz pracował? Przypuszczam... choć nie wierzę temu... Jednakże wymagam, abyś mi przysiągł na honor, że odtąd już nie zaciągniesz żadnego długu—wszystkie jakie dotąd zrobiłeś, zapłaciłem obecnie... Jeżeli więc będziesz potrzebował pieniędzy, zgłosisz się do mnie: Strwoniłeś spadek po matce—to co mam, należy także do ciebie. Wolę że strwonisz i tę resztę, niż gdybyś miał znieslawić wspólne nam obu nazwisko, podpisując je na wexlach, których zapłacić nie zdołasz. Dla mnie zresztą, na resztę życia... wystarczy skromna moja pensja wysłużona. Otóż, pytam się uroczyście, czy dajesz mi żądane słowo?..

— Tak.

— To tobrze. A teraz przyjmij moje pożegnanie.

XLIII.

Ta scena, której nie mogłem rozbierać w szczegółach, gdyż wzburzyła we mnie wszystkie uczucia, scena w której mój ojciec okazał się tak wielkim i tak głęboko przewidującym, a w której ja, odegrałem tak nędzną rolę, zrodziła we mnie jakiś rodzaj wściekłej nienawiści ku hrabinie.

Pierwszy to raz dopiero, od chwili łączących mnie z nią stosunków, przyznałem sam w sobie, że ona była przyczyną mojej hańby i nieszczęścia; że przez nią straciłem przyszłość, upadłem na duchu, zbankrutowałem moralnie i nakoniec pogrążyłem w rozpaczy najzacniejszego ojca.

Czułem, że odtąd pomiędzy mną a najlepszemi zamiarami mojemi, stanie zawsze ta kobieta, jak żywa przeszkoda.

W istocie bowiem hrabina, nie tylko zabrała mi życie lecz i zabsorbowała nawet myśli moje.

Do czegoż mogłem się zdać teraz, taki nędzarz duchowy, taki próżniak bezmyślny?

O! dzięki tej kobiecie, przyszedłem aż do tego, żem stracił wiarę w samego siebie.

Jednakże postanowiłem być posłusznym ojcu... chociaż nieprzewidziałem całego ciężaru mojego zobowiązania się, ani też męczarń na jakie mnie ona narazi.

Dawno już pieściłem się myślą napisania dzieła historycznego, z kilku, dotąd sprzecznych faktów rewolucji francuzkiej. Ażeby dokonać tej pracy potrzeba było poszperać przez pare miesięcy w archiwach Cesarstwa a potem, z rok posiedzieć przed biórkiem. Otóż, obecnie postanowiwszy tę myśl wykonać, udałem się natychmiast za wyszukaniem wydawcy. Jednemu z tych panów, opowiedziałem plan mojego dzieła—podobał mu się bardzo a przeto ze względu na pewien rodzaj sławy jaką sobie zrobiłem w uniwersytecie, ofiarował mi on tysiąc dwieście franków, lecz płatnych w dniu wręczenia mu skończonego rękopismu.

Odszedłem w rozpaczy.

Tysiąc dwieście franków! czyli suma, którą aż dotąd wydawałem co dwa tygodnie... i jeszcze wypłacalna za kilkanaście miesięcy!

Jakże tu żyć, oczekując na nią? O czem pracować? niestety!

Zresztą, nie miałem już zaufania w wytrwałości własnej—czułem nawet, że nie jestem obecnie zdolny do podjęcia pracy wymagającej ciągłego się jej oddania, wyłącznego się nią zajęcia. Wyrzekłem się więc autorstwa owego dzieła, a wziąłem się do zaprowadzenia ścisłej oszczędności w dotychczasowych moich wydatkach. Przedewszystkiem więc, sprzedałem konia, tilbury i odprawiłem służącego.

Dotąd, trzymałem apartament drogi — miałem przyjemność w utrzymywaniu go na stopie wytwornej, ponieważ przyjmowałem w nim hrabinę.

(*d. c. n.*)

nasz telegram, p. Ollivier przy tej interpelacji bronił uchwały senatu, domagając się zaufania izby w tym przedmiocie. Opozycja domaga się także od gabinetu, aby oznaczył termin wniesienia projektu reformy wyborczej co byłoby pierwszym krokiem do rozwiązania izby.—Dotąd książę Piotr Bonaparte nie opuścił Paryża, ale jak zapewniają, ma się on udać do Ameryki.

Bawarska izba deputowanych nie dała się zachwiać namowom gabinetu i przewidywaniom nowego przesilenia ministerjalnego, i prawie jednogłośnie przyjęła proponowane przez jej komisję redukcje w nadzwyczajnych wydatkach wojskowych. Wyłączenie stanowi tylko zatwierdzony przez nią kredyt na kupno 75 tysięcy sztuk ulepszonych karabinów.

Powody cząstkowego przesilenia gabinetowego w Hiszpanji, o którem wspomniał wczorajszy nasz telegram, nie są jeszcze wiadome.

Tylko co otrzymany z Wiednia przez nas telegram donosi o przesileniu gabinetu przedlitawskiego; ministrowie podali się do dymisji; cesarz przychylił się do ich podania i poruczył hr. Potockiemu utworzenie nowego gabinetu.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Wiedeń, *4 kwietnia (23 marca)* Gabinet przedlitawski podał się do dymisji, a cesarz przychylił się do jego podania. Utworzenie nowego gabinetu powierzone zostało Potockiemu.

Paryż, *4 kwietnia (23 marca)*. Przy interpelacji w przedmiocie uchwały senatu, Ollivier żądał zaufania izby co do tej uchwały.—Minister wojny zawiadomił, że rząd zgodził się na zmniejszenie tegorocznego kontyngensu do 90 tysięcy ludzi.

(Correspondenz Bureau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Peszt, 31 (19) marca.* Zaczyna stawać się dziś wątpliwą wiadomość, która obiegła tu od kilku dni, i podług której kardynał-prymas, arcybiskup Simor, i czterech innych biskupów węgierskich, mieli opuścić swych kolegów i przyłączyć się do większości soboru. Jeden z trzech biskupów, którzy wrócili z Rzymu, mgnor Biro, biskup z Szathmar, zapewnia, że wszyscy biskupi węgierscy i austrjaccy trzymają się niezachwianie postawy, którą przybrali oni od samego początku obrad soboru. (*Cor. H. B.*).

* *Creuzot, 1 kwietnia (20 marca).* Miały znowu miejsce zbiegowiska; kobiety zawładnęły składami, do których wyładowują się węgle, dla usunięcia z tamtąd przemocą robotników. Menerzy zasłaniają się kobietami i dziećmi, albowiem robotnicy mający chęć do pracy nie chcą walczyć z temi ostatniemi. Wojska dają w dalszym ciągu dowody nadzwyczajnego umiarkowania, które zostało im zalecone; unikać one będą rozlewu krwi aż do ostateczności; zażądano przysłania szwadronu jazdy dla pomocy przy rozpędzaniu zbiegowisk. (*Tamże*).

* *Creuzot, 2 kwietnia (21 marca).* Dziś z rana utworzyło się zbiegowisko mniej liczne od wczorajszego. Składało się ono w znacznej części z kobiet. Kobiety te lżyły, koło stacji drogi żelaznej, robotników udających się do kuźni, i niektóre z nich ciskały kamieniami na tych robotników. Szwadron ułanów przybył tu dziś i będzie mógł w razie potrzeby położyć koniec tym scenom godnym pożałowania. Jedynym do tej chwili faktem ważniejszym jest to, że te podburzania i knowania nieustanne i gwałtowne, pozostawiają w odosobnieniu robotników świętujących i nie wywierają wpływu na ludność, która ubolewa mocno nad przedłużaniem się położenia rzeczy tak zgubnego dla wszystkich interesów. Prokurator jeneralny z Dijon przyjechał tu. (*Tamże*).

* *Florencja, 1 kwietnia (20 marca).* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, p. Morelli rozwijał projekt mający na celu zniesienie przysięgi politycznej, którą uważa on za zbyteczną. P. Lanza, minister spraw wewnętrznych, zbija tę propozycję, jako przeciwną konstytucji. Proponuje on, ażeby ustąpiła ona miejsca innej kwestji, na co też izba zgadza się. Kilku deputowanych składa propozycję żądającą mianowania komisji złożonej z 21 deputowanych, dla roztrząśnięcia projektu dotyczącego środków finansowych, oraz złożenia sprawozdania, zamiast coby izba, zasiadająca jako komitet tajny, miała roztrząsać ten projekt. P. Samminiatelli i minister spraw wewnętrznych popierają tę propozycję, która ułatwi rozprawy nad projektem. Pp. Nicotera, Crispi i Mussi przemawiają przeciw takowej. Po kilku innych mowach, izba postanawia, że propozycja ta znajdować się będzie na porządku dziennym posiedzenia jutrzejszego. (*Tamże*).

Florencja, 2 kwietnia (21 marca). Książę Humbert i księżna Małgorzata opuścili wczoraj wieczorem Neapol. W dworcu kolei żelaznej zgromadziły się wielkie tłumy ludności, które pożegnały ich królewskie wysokoście. (*Tamże*).

* *Florencja, 2 kwietnia (21 marca). Civilta Cattolicà* ogłasza, widocznie z powodu zbliżających się rozpraw nad kwestją nieomylności osobistej papieża, długi artykuł, w którym usiłuje dowieść, że dla zdefinjowania jakiego dogmatu, papież nie potrzebuje jednomyślności moralnej ojców soboru, gdyż prosta większość wystarcza do tego. (*Tamże*).

* *Florencja, 2 kwietnia (21 marca). Economista d'Italia* powiada, że całkiem zmyślona jest wiadomość telegrafowana z Marsylji, jakoby wielki wezyr zgodził się na reformę sądową w Egipcie. *Economista* dodaje, że Nubar-pasza, po nadaremnem usiłowaniu celem uzyskania przyzwolenia Porty na ten projekt reformy, porobił przygotowania do opuszczenia Konstantynopola bez osiągnięcia celu swojej podróży.—Toż pismo donosi z dobrego źródła, że spór pomiędzy Włochami i Marokkiem ma być wkrótce załatwiony przy pośrednictwie Hiszpanji. Gabinety florencki i madrycki miały już porozumieć się co do warunków tego układu. (*Cor. Bür.*).

* *Madryt, 1 kwietnia (20 marca).* P. Rivero przyrzekł odpowiedzieć jutro na interpelację p. Figuerol'a w przedmiocie przesilenia ministerjalnego. Kortezy roztrząsają prawo wyborcze.—W stronnictwie republikańskiem zaszło rozdwojenie na skutek dążności socjalistowskich (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Madryt, 2 kwietnia (21 marca).* P. Moret, nowy minister kolonij, oświadczył w kortezach, że kwestja zaprowadzenia wolności na Antyllach jest bardzo ważna, że zastanowi się on dokładnie nad powstaniem na wyspie Kubie, i że zakomunikuje wkrótce izbie swą opinję. (*Tamże*).

* *Konstantynopol, 1 kwietnia (20 marca). Levant Herald* pisze: Obiega pogłoska, że Porta zamierza wejść w układy z Rzymem w przedmiocie zawarcia konkordatu, ażeby uniknąć intryg wywoływanych wyborami na biskupów katolickich. (*Tamże*).

* *Konstantynopol, 2 kwietnia (21 marca).* Porta nie zgadza się na to, ażeby sędziowie europejscy stanowili większość w trybunałach międzynarodowych w Egipcie, jak to zaproponowanem zostało przez komisję. Nubar-pasza oczekuje na list wielkiego wezyra, który zawiezie prawdopodobnie sam wice-królowi Egiptu. (*Tamże*).

---

* Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Romanowski Sergjusz Leuchtenbergski, raczył przybyć z Petersburga do Warszawy, udając się za granicę.

---

* (Odczyt publiczny profesora A. F. Kopyłowa.) *Warsz. Dniew.* podaje następujące sprawozdanie z odczytu publicznego, mianego przez profesora A. F. Kopyłowa, w piątek, w sali klubu ruskiego: W tym odczycie, p. Kopyłow miał głównie na widoku wykazanie znaczenia działalności Olliviera Cromwella w dziejach Anglji z XVII wieku. Ponieważ rewolucja 1640 roku pozostaje w ścisłym związku z ogólnym biegiem rozwoju ustroju państwowego Anglji, przeto p. Kopyłow wykazał w zarysach ogólnych rozwój podstaw zasadniczych tego ustroju w wiekach średnich, wspomniał o upadku działalności politycznej społeczeństwa angielskiego na skutek wojny „róż białej i czerwonej", i następnie zastanawiał się szczegółowo nad reformą religijną. Jej to głównie przypisać należy, zdaniem prelegenta, wywołanie nowej opozycji politycznej, która pociągnęła za sobą znaną katastrofę za panowania Karola I. Następnie, opisując walkę społeczeństwa z Karolem I, działalność „długiego" parlamentu i wojny z 1642—1646 roku, p. Kopyłow wyprowadził na pierwszy plan osobistość Cromwella, przyczem wykazał jego działalność opozycyjną w „długim" parlamencie i ważną usługę oddaną przez niego sprawie angielskiej rewolucji przez wprowadzenie do armji żywiołu niezależnego. Doszedłszy do najwyższego znaczenia, Cromwell odłączył swą sprawę od sprawy rewolucji. Z początku, stojąc na czele armji, miał on staranie o uorganizowanie rządu cywilnego, któryby zależąc od woli żywiołu wojskowego, pracował na korzyść zasad niepodległości, które panowały w armji. Ztąd pochodzi znany parlament berański. Potem Cromwell dbał głównie o swe interesa osobiste i dążył do zwiększenia swej władzy. Spowodowało to rozczarowanie powszechne, nie tylko republikanów umiarkowanych, lecz nawet skrajnich; ztąd poszły tak upadek popularności Cromwella przed jego zgonem, jak i całkowite zwichnięcie wszystkich jego planów. Wykazawszy te wypadki, które ułatwiły restaurację z roku 1660, p. Kopyłow zakończył swój odczyt krótkim poglądem na przedsięwzięcia Cromwella na zewnątrz i wykazaniem wpływu jego działalności na przyszłe losy Anglji.

* (Tydzień giełdowy). *D. 21 marca (2 kwietnia).* Ociężałość giełdy berlińskiej z tygodnia poprzedniego i w upłynionym dość była widoczna; w rezultacie zaś gry giełdowej, mimo licznych fluktuacij kursowych z dnia na dzień, hossa nie zdołała wziąć góry przy regulacji w ostatnim dniu miesiąca marca. Drobne poprawki kursów wartości rublowych np. nastąpiły dopiero z końcem tygodnia, nie były jednakże ogólnie przeprowadzane, bo obdarzyły tylko kursa weksli petersburgskich podwyższeniem o $1/8$%, pożyczki premjowej drugiej emisji i akcji wielkiego towarzystwa o $1/4$%, listów zastawnych i obligów skarbu o $3/8$%, a akcij terespolskich wyjątkowo o 3%. Natomiast kursa weksli warszawskich i biletów bankowych uległy dalszemu obniżeniu o $1/8$%, listów likwidacyjnych o $3/8$%, akcij warszawsko-wiedeńskich o $1/2$ talara, a obligów terespolskich o 1%, czem się poprawa poprzednio wykazana zupełnie zrównoważa. Na petersburgskiej giełdzie większe w tym czasie było nieco ożywienie w wekslach i remesach, a mniejsze w handlu i spekulacji papierami publicznemi. Na początku tygodnia pojawiła się większa liczba trasantów, co dało powód do małego obniżenia kursów remes zagranicznych; skoro jednakże skutkiem tego wystąpiła powiększona chęć kupna, konkurencja żądań wnet kursa podniosła na nowo, wykazując tem samem niedostateczność chwilowej podaży nie opartej na sile zapasów i środków wzajemnej wymiany międzynarodowej. Wielka liczba świeżych projektów nowych kolei żelaznych, środkami prywatnej chociaż zbiorowej konkurencji budować się mających, nadto inne jeszcze przedsięwzięcia spekulacyjne, osłabiły nieco targ pieniężny petersburgski, a pieniądz stał się trudniejszym i droższym. Skutkiem tego większa ilość papierów spekulacyjnych mimowoli cisnęła się do sprzedaży, a za tem poszło i obniżenie ich kursu, na czem wszakże papiery poręczone cokolwiek zyskały przez małą poprawę. Giełda nasza nie mogła być wiele ożywiona ze względu na mało korzystne usposobienie giełdy berlińskiej dla naszych wartości, dla braku ożywienia u nas interesów wywozowych, a obok tego dla zupełnej niemożności nabycia odpowiednich remes z Petersburga, Odesy lub Rygi. Obroty w wekslach ograniczały się do potrzeb niezbędnych, mało co się różniąc w sumie ogólnej od obrotów tygodnia poprzedniego. Kursa walut zagranicznych utrzymały się dość jednostajnie, wykazując w końcu tygodnia podwyżkę dla weksli pruskich o $1/4$% (z 120,15—120 na 120,37$1/2$—120,22), dla paryzkich o $1/3$, $1/6$% (z 98,25 na 98,55), londyńskich o $1/8$, $1/12$% (z 8,26 na 8.27$1/2$), a obniżenie weksli wiedeńskich o $1/6$% (z 99,45 na 99,30). Trasowanie na Petersburg, Berlin i Wiedeń, oraz gotowy papier na Paryż były liczniej reprezentowane, ale brakło za to weksli na Londyn i Hamburg. Ruch w papierach publicznych znowu znacznie był mniejszy od ruchu tygodnia poprzedniego; głównie zmniejszyły się obroty w listach zatawnych pierwszej i drugiej serji; pierwszej z przyczyny losowania półrocznego w dniach 1 i 2 b. m. przypadłego, a drugiej z powodu dalej prowadzonych wysileń celem wstrzymania powtórnego podwyższenia ich kursu. Nie zbywało na drobnych fluktuacjach kursowych, jednakże w końcu tygodnia przeważyła podaż z obniżeniem o $1/8$, $1/4$% kursu serji drugiej (z 94,72—94,37 na 94,58). Listów likwidacyjnych natomiast kupowano więcej jak w tygodniu poprzednim; przy licznych jednakże ofiarowaniach i ich kurs się obniżył o $1/2$, $2/5$% (z 76,89 — 76,56 do 76,41 na 76,16) a nadto kupna na dostawę późniejszą nie przychodziły do skutku dla braku zaufania w możliwą podwyżkę przy mnożących się widokach na rychłe pojawienie się większej liczby papierów nowej kreacji. Pojawiły się już zaraz z początkiem tygodnia listy zastawne pięcioprocentowe z nowej emisji, którym usposobienie publiczności giełdowej dosyć było przychylne, gdyż płacono je na równi z listami zastawnemi dawniejszemi (po 95% oprócz wartości kuponu bieżącego). Jest to pierwszy rezultat konwersji przez towarzystwo kredytowe ziemskie za pośrepnictwem domów tutejszych dokonanej, któremu należało utorować drogę do rąk publiki finansowej bez narażenia przedmiotu na szwank możliwych wybryków giełdowych. O czteroprocentowych listach najnow-

szej emisji jeszcze nie ma mowy, gdyż równoczesne ich wyprawienie na targi giełdowe z pięcioprocentowemi, mogłoby niekorzystwie oddziałać na ich kurs początkowy; po zapewnieniu obiegu pięcioprocentowym, następnie łatwiej będzie i czteroprocentowym listom przysposobić wziętość stosowną, zwłaszcza w miarę ustępowania z obiegu większej ilości listów zastawnych trzeciego okresu. Z akcij kolei żelaznych zakupiono kilka sum akcij bydgoskich po pełnych kursach dawniejszych za sztuki 500 rublowe, lecz z zachowaniem różnicy kursu za sztuki 100 rublowe o $1 \frac{1}{2}$ do 2% niższego. Akcij warszawsko-wiedeńskich wzięto sumy drobne przy obniżeniu kursu dawniejszego o $\frac{5}{6}$, 1%, akcij łodzkich zaś cokolwiek po kursie tygodnia poprzedniego. W pożyczkach premjowych, listach zastawnych ruskich, biletach pięcioprocentowych banku cesarstwa i innych papierach nie było obrotu żadnego. Metaliki pięcioprocentowe były przeciwnie codziennie poszukiwane, ale mała tylko ich ilość dostarczona, która łatwy znalazła odbyt. *(Gaz. Hand.)*

* (B i ó r o i n f o r m a c y j n e o n ę d z y w y j ą t k o w e j). Przy wyszukiwaniu nędzy prawdziwej, aby dać sposobność mieszkańcom miasta Warszawy, takowej nieść pomoc, najczęściej spotyka się ze stałą towarzyszką nędzy, z chorobą. Przepełnienie szpitali, często rodzaj samej choroby wymaga rychłej pomocy w mieszkaniu biednego. Bióro informacyjne, wzywa i uprasza lekarzy m. Warszawy, którzy by się czuli z serca do ofiary gotowymi, aby na wskazanie bióra nieść rychłą pomoc nieszczęśliwym, o zdeklarowanie piśmiennie, adresując do bióra informacyjnego o nędzy wyjątkowej, ulica Jasna Nr. 4, iż życzą sobie być zapisani do liczby lekarzy, gotowych nieść pomoc nieszczęśliwym, na wezwanie bióra.

* (D o c h ó d z k o n c e r t u) odbytego w resursie kupieckiej dnia 1 kwietnia r. b. na studentów uniwersytetu warszawskiego, jak nam donoszą, był następujący: Za 1 bilet od JW. Hrabiego Namiestnika rsr. 100, za 1 bilet od Marji z hrabiów Neselrode Muchanów rsr. 50, za 1 bilet od senatora Witte rsr. 15, za 1 bilet od hrabiego Potockiego Maurycego rsr. 15, za sprzedane bilety w resursie rsr. 425, za sprzedane programy od pań Wołowskiej i Leonowej Epsteinowej rsr. 131 kop. 15, od pań Zawiszynej i Mieczysławowej Epsteinowej rsr. 167 kop. 75; razem rsr. 903 kop. 90; z tego potrącono na orkiestrę i przenoszenie instrumentów rsr. 101 kop. 74. Oddano do uniwersytetu rsr. 802 kop. 16. Koszta bowiem oświetlenia, opału, programów i afiszów, ubrania schodów, najmu służby i karet, oraz inne wydatki, w ogóle wynoszące rsr. 111, resursa przyjęła na siebie.

* (S p r a w o z d a n i e d o z o r u b ó ż n i c z e g o o k r ę g ó w w a r s z a w s k i c h). W ciągu miesiąca lutego r. b. wpłynęło do kasy dozoru: A. Tytułem ofiar dobrowolnych rs. 127 k. 23. B. Ze skarbon przy ucztach weselnych i innych uroczystościach kursujących, za pośrednictwem osób uproszonych rs. 72 k. 32; ogółem rs. 199 k. 55, prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne; tak z wpływu powyższych ofiar, jako też z innych funduszów podług złożonych już magistratowi wykazów: 88-u biednym i podupadłym rs. 132 k. 35, 24-m biednym i chorym rs. 17 k. 65, 75-u biednym i chorym chronicznie rs. 93 k. 25, 36-u biednym położnicom rs. 36 k. 50, 12-u mamkom za karmienie dzieci biednych matek rs. 22 k. 80. Razem 235 osobom udzielono rs. 302 k. 55.

* (S y s t e m B e r g e r a). Donosiliśmy już, że tutejsza kompanja sztucznych nawozów podjęła się oczyszczania w Moskwie kloacznych dołów za pomocą systemu Bergera, który tam, po dokonanych próbach, uznany został za najdogodniejszy ze wszystkich innych znanych i używanych dotychczas. Otóż, w zeszłym tygodniu, wspomniona kompanja wysłała koleją żelazną do Moskwy pierwszy transport taboru, składający się z trzech aparatów i dziesięciu cylindrów czyli beczek z kiszkami i wszelkiemi przynależytościami. Wkrótce mają być wysłane do St. Petersburga aparaty tegoż systemu przez tutejszą kompanję, dla odbycia tam zapowiedzianych prób, które niezawodnie uwieńczone zostaną podobnym skutkiem jak u nas w Warszawie i w Moskwie.

* (K r o n i k a p o ż a r ó w). Podług otrzymanych z 10 gubernij kraju tutejszego wiadomości, znaczniejsze pożary w drugiej połowie stycznia r. b., miały miejsce w następujących miejscach:

1) W gubernji Warszawskiej: W dniu 20 stycznia (1 lutego), we wsi Stare-budy (w pow. sochaczewskim), spalił się dom wraz z stodołą, zaasekurowany na rs. 400.

2) W gub. kaliszskiej: W dniu 4 (16) stycznia, na folwarku Domb (w pow. słupeckim), spalił się dom drewniany, zaasekurowany na rs. 400.

3) W gub. petrokowskiej: W dniu 29 stycznia (10 lutego), w m. powiatowem Rawie, spalił się dom murowany, skutkiem czego strata wynosi rs. 6,850.

4) W gubernji radomskiej: W dniu 30 grudnia (11 stycznia) we wsi Krzcinie (w pow. sandomierskim), spalił się dom zaasekurowany na rsr. 90 wraz z koniem tamże znajdującym się oszacowanym na rs. 25.

5) W gubernji kieleckiej: W dniu 12 (24) stycznia we wsi Rajsce (w pow. pinczowskim), spaliła się stodoła, zaasekurowana na rs. 200.

6) W gubernji lubelskiej: W mieście gubernjalnem Lublinie, spalił się dach drewniany na domu murowanym wraz z przybudowaniami doń dotykającemi. Strata wynosi rsr. 500; — we wsi Trawnikach (w pow. lubelskim), skutkiem rozmyślnego podpalenia spalił się młyn wodny, ubezpieczony na rs. 730.

7) W gubernji siedleckiej: W dniu 14 (26) stycznia we wsi Cisie (w pow. siedleckim), spaliła się stodoła ze zbożem, kartoflami i młocarnią, oszacowanemi razem na rsr. 1,030.

8) W gubernji płockiej: W dniu 27 stycznia (8 lutego), skutkiem pęknięcia kotła parowego w gorzelni we wsi Poniatowie, wszczął się pożar, skutkiem czego poniesiono straty rs. 2,000. Przy tym wypadku dwoje ludzi od mocnego poparzenia się umarło, a dziesięciu znajdują się w niebezpieczeństwie życia.

9) W gubernji łomżyńskiej: W dniu 17 (29) stycznia we wsi Szadruchy-Wypychy (w pow. łomżyńskim), spaliły się dwie stodoły ze zbożem; strata ztąd wynikła wynosi rs. 3,490.

10) W gubernji suwałkskiej: W dniu 4 (16) stycznia we wsi Ocieśnikach (w pow. kalwaryjskim), spalił się spichrz wraz ze stodołą, zaasekurowane na rs. 220.

Ogólna cyfra pożarów wynikłych w drugiej połowie stycznia była 20 (*), powstały one z rozmaitych przyczyn. Straty wynoszą rs. 17,816, czyli w porównaniu ze stratami w pierwszej połowie stycznia poniesionemi, są większe o rs. 31,615.

* **(Kurjerek).** Dziś barometr znów poszedł w górę. Dzień jest jasny; na słonecznej stronie około 10 stopni ciepła, lecz rano termometr wskazywał 1 stopień zimna. Kra na Wiśle jeszcze idzie. Stan temperatury w sobotę, 21 marca (2 kwietnia) był następujący: u nas w Warszawie $+ 0,8^0$, w St. Petersburgu $— 2,5^0$, w Moskwie $— 2,4^0$, w Kijowie 0^0, w Odesie $+ 8,8^0$, w Tyflisie $+ 6,4^0$.

— Wisła przybrała znowu, warszawianie mieszkający zdala od jej wybrzeży, poznali to po mętnej herbacie, jaką im dziś z rana podano—rozumie się, wyjąwszy tych szczęśliwych, którym do samowarów służy „aqua distilata.”

Taki cząstkowy przybór wody, właściwy zresztą w tej porze, w sam raz przypadł na rękę rozpoczętej już żegludze statków parowych, które już odtąd zamierzają utrzymywać stałą komunikację pomiędzy Warszawą a Płockiem, przedłużoną następnie do Włocławka i Ciechocinka, z nastaniem kąpielowo-mineralnej pory. Zresztą, rozpoczęcie żeglugi po Wiśle ma poważniejsze znaczenie dla handlu przez ułatwienie spławu zboża, drzewa i innych wywozowych produktów.

— Zawadziwszy o handel, z powodu wezbrania wody... dodamy tu jeszcze fakt, który jakkolwiek martwi nie mało właścicieli cukrowni i detalicznych kupców, takich zwłaszcza, którzy dawniej już po cenach wyższych, zakupili sobie zapas cukru—przecież rozjaśnia radością czoła gospodyń domów. Tym faktem jest znaczne, od pewnego czasu, obniżenie cen cukru, który u nas zazwyczaj dość drogim bywa. Jaka to wygoda dla tych pań, co własnemi rączkami, *more antiquo*, wypiekają ciasta na wielkanocne stoły! jaka radość dla cukierników, przy zbliżających się babach, plackach i mazurkach „święconych.”

— Wiosna, choć powoli, wchodzi jednak w swoje doroczne prawa: uśmiecha się ona ku nam, zarówno słońcem jak rumianą rzodkiewką i pstremi barwami hjacyntów, które już rzędami całemi stoją w doniczkach na straganach zieleniarskich za Żelazną bramą i na Starem mieście. Za parę tygodni, gdy pierwsza zieloność ozdobi niektóre krzewy, zaczniemy już tęsknić do majówek i zawczasu pieścić się przedsmakiem uciech jakie nas czekają w Dolinie szwajcarskiej, w tym Straussowym sezonie.

Tymczasem urządzenie skweru na przedratuszowym placu, postępuje ciągle: już siedm drzew większych zasadzono tam dotąd, a będzie ich więcej jeszcze. Podobno jasnowidząca, pani Hersylja, przepowiedziała, że w tem już lecie, słowiki zaczną śpiewać wśród tego skweru. Tak przynajmniej twierdzi kurjer świąteczny, mniemając, że sąsiedztwo opery przyczyni się niemało do spełnienia takiego wokalnego dziwu.

— Prace wiosenne odbywają się już także po wszystkich ogrodach tutejszych—wszędzie czyszczą drzewa, skrobią je z kory, odwijają z opon zimowych — słowem, ruch wielki panuje tam, między wróblami nawet, które zawczasu czatują na smaczne liszki, te śmiertelne nieprzyjaciołki owocu.

— Nim jednak Warszawianie doczekają śpiewu słowików, chodzą tłumnie na ostatnie przedstawienia opery włoskiej. Wczoraj znowu na „Proroku” sala wielkiego teatru prawie napełnioną była.

— Z nowin teatralnych, według repertuaru na tydzień bieżący, zasługuje na uwagę wznowienie „Naszych Najserdeczniejszych”, w której to komedji ujrzymy na raz jeden, oprócz pani Modrzejewskiej, aż trzech najznakomitszych artystów, obok siebie: Królikowskiego, Żółkowskiego i Rapackiego. Doprawdy, nawet i najlichsza sztuka musi mieć powodzenie w tak potężnem ról obsadzeniu.

— Koncerta, zawsze są jeszcze na porządku dziennym. Dziś wieczorem odbędzie się koncert p. J. Jankiewicza w sali resursy obywatelskiej, w przyszłą zaś sobotę, czyli d. 9 b. m., w tejże samej sali odezwą się przejmujące dzwięki basetli pełnego talentu Hermana. W koncercie tym przyjmą udział amatorowie, jako to: panna Laura Luc, uczenica p. Rożnieckiego, oraz pp. Marceli Lebrun, Krzyszkowski, Wernicki, Oborski i Statler.

— Donosząc o koncercie urządzającym się w Nowej Aleksandrji na dochód studentów miejscowego zakładu, powtórzyliśmy wieść, jakoby p. Juljan Dobrski, miał przyjąć udział w wokalnym tego koncertu programie. Otóż obecnie dowiadujemy się, że artysta ten wcale tam śpiewać nie będzie.

— Dziś wieczorem w sali ruskiego klubu odbędzie się odczyt profesora warszawskiego uniwersytetu, p. Ganina, „o historji naturalnej trichiny.”

O innych odczytach, dziś mówić nie będziemy—chociaż z powodu nowego poematu Felicjana, „Pod Kannami,” zastrzegamy sobie powrót do nich jeszcze. Wypada nam wszelako przypomnieć, o mającym się odbyć w przyszłą niedzielę odczycie p. Chęcińskiego, pod ciekawym tytułem: „Aktor,” a także podzielić się z czytelnikami wiadomością, że wkrótce przybędzie do Warszawy literat francuzki, p. Armand Luval i zamierza w kilku odczytach zaznajomić nas z utworami nowoczesnej literatury francuzkiej—mianowicie zaś p. Luval, odczyta studjum nad dziełami Alfreda de Musset. Rozumie się, że odczyty te będą w francuzkim języku... ktoby zaś wolał słuchać prelekcji w niemieckim, może sobie sprawić tę przyjemność jutro, poszedłszy o godzinie 8½ wieczorem do sali Harmonji, gdzie p. Zaenker profesor, odczyta „Uber die Erziehung der Kinder etc.” czyli rzecz o wychowaniu dzieci od 3—7 lat mających według metody Fröbla. Życie i stanowisko kobiet, pragnących wychowywać dzieci według tej metody, będą tam określonemi także.

— W zeszłą sobotę wieczorem, odbyły się dwa fakta: Pierwszym był raut literacko-artystyczny, w salonie znanej z talentu poetycznego Deotymy, którą kurjer Codzienny zwykle „wieszczką” nazywa. Raut ten zgromadziwszy rozmaite i różnorodne talenta, ozdobiony też był i muzyką i deklamacją, a nawet jeden z literatów-amatorów, autor komedji „Zemsta pani hrabiny”, przeczytał tam nowy swój utwór sceniczny, w jednym akcie „Nad ranem”. Drugim faktem tegoż wieczoru było zebranie doktorów i redaktorów w mieszkaniu jasnowidzącej, pani Hersylji, na którem stwierdzonem zostało, że ta osoba istotnie zasypia snem magnetycznym i do zupełnego stanu nieczułości, podczas snu tego przychodzi. Czy zaś i o ile jasno-widzi, to dopiero zbadać mają obecni tam doktorzy i ogłoszą nam w najbliższym numerze „Kliniki”.

—Bióro informacyjne „dla nędzy wyjątkowej” rozwija już zbawienną czynność. Wielu już niedolom ulgę przyniosła, ta rzeczywiście zacna i pożyteczna instytucja.

— W teatrzyku dobroczynności odbywają się próby, nowej serji sztuk, które tam niebawem przedstawić mają amatorowie i amatorki.

— Ogólne zebranie członków towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem zwyczajne tegoroczne, odbędzie się w dniu 28 marca (9 kwietnia) w sobotę o godzinie 11-ej rano w lokalu wystawy towarzystwa. Każdy członek przy wejściu do sali okazać winien własny bilet czyli dowód składkowy.

— Pan Strauss, magik, brzuchomówca i połykacz szpad—zapowiedział na dzisiejsze swoje przed-

(*) W gubernjach: warszawskiej 2, kaliszskiej 1, petrokowskiej 1, radomskiej 2, kieleckiej 1, lubelskiej 4, siedleckiej 3, płockiej 1, łomżyńskiej 4, suwałkskiej 1.

stawienie, nader ciekawy eksperyment: ma on albowiem bez pomocy żadnych złudzeń, połknąć kurcze jajko w łupinie i napowrót je wyprowadzić z żołądka przez usta, bez najmniejszego uszkodzenia. Sztukę tę wykonywają od dawna, kuglarze w Japonji.

— Gazety włoskie donoszą, że znana tu śpiewaczka, primadonna Friderici (Jakowicka), obecnie występująca z ciągłem powodzeniem w medjolańskim teatrze la Scala, zangażowaną już została na czerwiec i lipiec, do miasta Padwy, wraz z innemi artystami, jacy w r. z. śpiewali w Scali, na tak zwany tam „stagione di cartello", wielki sezon letni.

— Zaonegdaj, w cyrkule Powązkowskim w dystylarni pod Nr. 673*b*, Franciszek Jurta, znany z burzliwego charakteru, stawiając opór subiektom którzy starali się usunąć go ze sklepu jako zrządzającego chałasy, upadł i złamał sobie nogę lewą. Jurta odesłany do szpitala św. Ducha i w okoliczności tego wypadku, ze strony policji zarządzono dochodzenie.

— W cyrkule Sobornym, na ulicy Senatorskiej, para koni zaprzężonych do pojazdu, z powodu przestraszenia rozbiegała się, siedząca w pojeździe pani Fraże, wyskoczywszy na bruk, uległa nieszkodliwemu stłuczeniu nosa. Konie zatrzymane zostały przez strażnika stójkowego.

— W cyrkule Łazienkowskim, w domu pod Nr. 1618*f*, Marjanna Hempel żona ślusarza, schodząc ze schodów, potknęła się i upadłszy, trzymanym w ręku dzbankiem rozcięła sobie obie wargi. Po udzieleniu pomocy lekarskiej, pozostawiono ją na kuracji w mieszkaniu.

— W dniu wczorajszym, o godzinie 6¼ z rana, w cyrkule Łazienkowskim, na ulicy Hożej, w oficynie domu pod Nr. 1683, w której mieściła się fabryka oleju i smarowideł do powozów i skór, należąca do poddanego pruskiego, Karola Otto, wynikł pożar, który w krótkim czasie przez straż ogniową ugaszono; przyczem dach i sufit w części zgorzały, w części rozebrane zostały i znaczna ilość materjałów i oleju, zniszczeniu przez ogień uległa. Straty przez właściciela na rs. 6,000 podane, wysokość zaś ubezpieczenia całej fabryki wynosi rs. 18,000. O przyczynie pożaru zarządzono ze strony policji ścisłe dochodzenie i sąd dla wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj*	rs.	1	kop.	20	*dziś* rs.	1	kop.	20.
Za frank	„	„	—	„	34	„ „	—	„	34.
Za złoty reń.	„	„	—	„	69	„ „	—	„	69.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

* (B a l). Dnia 22 lutego, w salach klubu szlacheckiego kijowskiego, damski komitet pielęgnowania rannych i chorych wojskowych dał drugi bal w celu powiększenia funduszu komitetu, przeznaczonego na utrzymanie przy szpitalu wojskowym kijowskim siostr miłosierdzia, które zobowiążą się do posługi wrazie wojny ranionym i chorym wojownikom i zostawać będą w dyspozycji towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych. Dzięki współczuciu publiczności, damski komitet zebrał czystego dochodu z balu, po potrąceniu wydatków na światło, muzykę i t. d. 739 rsr., które wraz z 100 rsr. zebranemi przez jenerałowę Komarowską, wniesione zostały do banku handlowego kijowskiego. (*Wiest*).

* (O p i e k a n a d z w i e r z ę t a m i). Na skutek wstawienia się rosyjskiego towarzystwa opieki nad zwierzętami względem zawezwania weterynarzy, podwładnych ministerstwu spraw wewnętrznych, aby dozorowali wykonanie przepisów rządowych o obchodzeniu się ze zwierzętami, komitet weterynaryjny uznał za pożyteczne wezwać weterynarzy zostających na traktatach i gubernjalnych, podwładnych ministerstwu spraw wewnętrznych, do udzielania pomocy pomienionemu towarzystwu, w miarę możności i podług miejscowych okoliczności, przez instynuacje i rady o łagodnem obchodzeniu się ze zwierzętami. (*Gon. Urzęd.*)

* (K s i ę g a k a h a ł u). *Wil. Wiest.* pisze: „Czytalismy w tych czasach spodziewaną oddawna książkę, pod tytułem „Книга кагала" („Księga kahału"), napisaną przez p. Brafmana, znanego już ze swych prac w kwestji żydowskiej. Pośpieszamy z zakomunikowaniem naszym czytelnikom niektórych uwag o zaletach tej książki, która pozostawia daleko za sobą cały ogrom artykułów i broszur różnorodnych o żydach. Jest to praca nowa, która zaszła w nietknięty jeszcze u nas dotąd sferę badań w przedmiocie organizacji gmin żydowskich,—i dzięki rzadkiej znajomości autora że wszystkiemi szczegółami życia żydowskiego i bogactwu nagromadzonych danych, możemy powiedzieć bez przesady, że „Księga kahału" przedstawia sobą obraz dotykalny, prawdziwy bytu żydowskiego, z jego odwiecznemi przywarami i niedostatkami. Dzieli się ona pod względem treści na dwie części: jedna obejmuje w sobie 285 dokumentów i postanowień zarządu kahalnego, druga zaś mieści w sobie 17 uwag objaśniających, które stanowią uzupełnienie niezbędne, albo raczej klucz do jasnego pojmowania samych dokumentów, które po raz pierwszy wyszły na jaw z zakurzonych archiwów kahalnych. Odkrywa się tu przed nami cały obszar talmudyczny, który uważany był dotąd jako *terra incognita*,—jego odrębne instytucje: administracyjne, sądowe, wychowawcze i inne; obznajmiamy się z temi wszystkiemi instytucjami, nie tylko co do ich kształtu zewnętrznego, lecz także co do trybu wewnętrznego, oraz z zasadami, prawami, nawet obyczajami, które stanowią ich podstawę, i co najważniejsza — z samem życiem żydów, na które składały się te żywioły. Całe otoczenie talmudyczne, które niewidoczną, lecz zarazem nieprzeniknioną zaporą oddziela żydów od reszty świata, staje się ze wszech miar zrozumiałem w swych rozmiarach naturalnych, przyczem wyprowadza na jaw wszystkie wrzody, trujące nie tylko życie żydów, lecz także, rozmaitemi drogami, życie nieżydów."

* (D e p a r t a m e n t t e l e g r a f ó w) podaje w *Gońcu Urzędowym* do wiadomości powszechnej, że na stacjach telegraficznych w miastach: Augustowie (w gub. suwałkskiej), Wieluniu (w gub. kaliszskiej), Opocznie (w gub. radomskiej) i Olkuszu (w gub. kieleckiej), otwarte zostało przyjmowanie depesz korespondencji zagranicznej.

* (T r z ę s i e n i e z i e m i.) Gazeta *Kaukaz* donosi: 24-go lutego, o godzinie 1 min. 30 sek. 14 z południa dało się uczuć w Tyflisie kołysanie ziemi w kierunku od północno-zachodu do południo-wschodu, dosyć słabe.

* (K i r c h m a y e r). Piszą z Krakowa: Podane było doniesienie z Wiednia, jakoby ze strony pana Wincentego Kirchmayera robione były kroki w sądzie krajowym w Wiedniu o możność powrotu z pozostawieniem na wolnej nodze. Wiadomość ta już z tego powodu na mylnej oparta podstawie, iż nie sąd wiedeński, lecz krakowski jest właściwą jurysdykcją w procesie Kirchmayera, okazała się błędna, jak to teraz piszą dzienniki wiedeńskie.

Austrja i ziemie słowiańskie

* (R e p r e z e n t a c j a p r z e d l i t a w s k a). Przesilenie konstytucyjne w Austrji weszło 31-go marca w nowy okres. Deputowani polsko-galicyjscy, słoweńscy i istryjscy złożyli swój mandat deputowanych do rady państwa. Zgromadzenie to, które podług prawa z 26-go lutego 1861 roku, miało składać się z 343 członków, liczyło już tylko, od czasu wypadków z roku 1866, tylko 203 członków, albowiem Węgry, Siedmiogród i Chorwacja przestały *de jure* należeć do rady państwa, podczas gdy przedtem odmawiały brania w niej udziału *de facto*, i nareszcie Wenecja stała się prowincją królestwa włoskiego. Z liczby 203 członków, pozostałych z mocy konstytucji poprawionej, z roku 1867, Czechy dostarczają 54 deputowanych, Galicja 38, niższa i wyższa Austrja 28, Styrja 13, Tyrol 12, Morawja 22, Istrja, Szląsk i Karnjolja po 6, Dalmacja, Karyntja i Bukowina po 5, i nareszcie księztwo Salzburg 3 deputowanych. Nie jest znana dokładnie liczba deputowanych czeskich, nieobecnych oddawna w radzie państwa, jak również nie wiadomo z pewnością, ilu deputowanych opuściło to zgromadzenie 31-go marca. Można atoli oznaczyć tę liczbę co najmniej na 40. Liczba nieobecnych deputowanych czeskich musi wynosić około 30; jeżeli przeto dodamy do tego sześciu tyrolczyków, którzy opuścili salę posiedzeń rady państwa na początku teraźniejszej sesji, to przekonamy się, że zgromadzenie to uszczuplone zostało przeszło o jedną trzecią część członków. Nie przeszkadza to atoli do odbywania dalszych posiedzeń, albowiem konstytucja z 1861 roku nie obejmuje żadnego przepisu co do liczby członków, obecność których jest niezbędna dla tego, ażeby rada państwa posiadała uzdolnienie do stanowienia uchwał. Pomimo to, postanowienie powzięte przez deputowanych pomienionych, wywrze wielki wpływ moralny. (*Jour. de St. Pet.*)

* (M e e t i n g r o b o t n i k ó w). Dnia 27-go marca odbył się w Pradze meeting robotników, na którym znajdowały się bardzo znaczne tłumy. Podczas rozpraw, komisarz rządowy widział się po kilkakrotnie zmuszonym do wzywania mówców do porządku. Zgromadzenie uchwaliło rezolucję protestującą przeciw zaprowadzeniu podatku od komornego i decyzję co do założenia kasy pomocy powszechnej dla udzielania zapomóg robotnikom świętującym. (*Jour. de St.-Pet.*).

Prusy i Niemcy.

* (P r o j e k t z w i ą z k u p o ł u d n i o w o - n i e m i e c k i e g o). *Allg. Augs. Z.* ogłosiła projekt związku dla „państw zjednoczonych Niemiec południowych," i powiada, że takowy zakomunikowany jej został ze „źródła wysoko postawionego." Projekt ten nie jest bynajmniej ułożony w duchu przychylnym życzeniom, które stronnictwa narodowe i demokratyczne wynurzają obecnie z taką wrzawą w Bawarji i Wirtembergu. Ma on na celu nadanie państwom południowo-niemieckim konstytucji federacyjnej, podobnej do konstytucji związku północno-niemieckiego. Najważniejszym jest punkt dotyczący stosunków państw południowo - niemieckich z Niemcami północnemi. Artykuł 8-my opiewa, że „dowództwo naczelne podczas wojny ma należeć do króla pruskiego, z mocy traktatów przymierza." Dalej powiedziano w tym projekcie, że „reprezentant państw zjednoczonych Niemiec południowych powinien być przypuszczany przy zawieraniu ewentualnych traktatów pokoju." Nie ulega wątpliwości, że ani bawarska, ani wirtembergska izba deputowanych, w ich teraźniejszym składzie, nie okażą się skłonnemi do przyjęcia projektu pomienionego. (*Jour. de St. Pet.*).

* (W y r o k). Dnia 24-go marca, trybunał miasta Mittweida (w Saksonji) skazał na ośm miesięcy więzienia niejakiego Rüdt'a, rodem z Mannheim'u, który na kilku meetingach urządzonych przez robotników, odznaczył się gwałtownością swych mów i obelgami grubiańskiemi, które on stosował nietylko do rządów, lecz nawet do właścicieli dóbr wszystkich krajów. (*Jour. de St. Pet.*)

Francja.

* (K w e s t j a s o b o r u). Zapewniają, że margr. de Banneville powrócić ma do Rzymu z jak najobszerniejszem pełnomocnictwem co do przedstawienia soborowi uwag i zaprotestowania w razie potrzeby przeciwko niektórym możliwym postanowieniom. Minister spraw zagranicznyah obstaje, jak mówią, wytrwale przy swojej depeszy z d. 20 lutego. (*La Fr.*)

* (Ś r o d e k p r a w y i ś r o d e k l e w y). Czytamy w dzienniku *Patrie* pod datą 2-go kwietnia: Środek prawy i środek lewy odbyły wczoraj wieczorem, każdy z osobna, swoje narady. W obu tych zgromadzeniach stała na porządku dziennym kwestja roztrząśnięcia projektu uchwały senatu. Zgromadzenie środka prawego, po dość krótkich rozprawach, postanowiło poprzeć projekt ministerstwa i tryb jego postępowania we względzie interpelacji. Zgromadzenie środka lewego, na którem p. Tiers znajdował się w sposób nadzwyczajny, naklaniając się widocznie do takiegoż postanowienia, poleciło członkom swego biura, ażeby udali się dziś do ministra sprawiedliwości dla konferowania z nim co do niektórych punktów, które wymagają, zdaniem tego zgromadzenia, niejakich wyjaśnień. Konferencja ta miała prawdopodobnie miejsce dziś w południe, po powrocie p. Ollivier'a z posiedzenia rady ministrów, i panuje przekonanie, że konferencja ta uwieńczona zostanie zupełnem porozumieniem.

* (W y p r a w a w A l g i e r j i). *Patrie* pisze pod dniem 2-im kwietnia: Dowiadujemy się z listów z Oranu z 28-go marca, że oddział ekspedycyjny przeszedł granicę. Składa się on z dwunastu szwadronów wojsk francuzkich, z jednego bataljonu zuawów, z jednej baterji artylerji, z rozmaitych oddziałów broni specjalnej i z oddziału krajowców. Jenerał Wimpffen wykonał silny rekonesans, i zapewniano, że Si Caddour, przewódca buntowników, opuszczony już został przez znaczną liczbę swych stronników. Stan zdrowia oddziału ekspedycyjnego jest stale bardzo dobry. Jest on zaopatrzony obficie we wszelkie potrzeby.

Włochy i Rzym.

* (S o b ó r). Z Rzymu piszą do dziennika *Univers*, że sobór nie będzie mieć stanowczo ferij podczas świąt wielkanocnych i że ojcowie soboru okazują bardziej niż kiedykolwiek zamiar prowadzenia pilnie w dalszym ciągu prac soborowych. (*Jour. de St. Pet.*).

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (N a b o ż e ń s t w o z a k r ó l a w ł o s k i e g o). *Courrier d'Orient* podaje fakt ciekawy, który miał miejsce niedawno w Salonice. Z okoliczności rocznicy urodzin króla Wiktora-Emanuela, konsul włoski, p. Gestari, uprasza księdza Bonnettego, proboszcza kościoła parafjalnego katolickiego, ażeby odprawił sumę. Ksiądz Bonnetti udał się po radę do konsula francuzkiego. Ten ostatni powiedział mu, ażeby odniósł się do arcybiskupa konstantynopolitańskiego. Ksiądz Bonnetti zatelegrafował do Konstantynopola, prosząc o instrukcję, jak ma postąpić. Odpowiedziano mu niezwłocznie, że ponieważ król włoski został ekskomunikowany przez papieża, przeto należy powstrzymać się od wszelkiego nabożeństwa na jego cześć. Konsul włoski, zawiadomiony o tej odmowie, udał się do metropolity

greckiego z prośbą, ażeby rocznica urodzin króla obchodzoną była nabożeństwem w jego kościele. Metropolita przystał na to, i konsul w uniformie galowym udał się z całą kolonją włoską do kościoła greckiego, gdzie odprawione zostało nabożeństwo. Dla dziennika *Univers*, ten godny uwagi czyn tolerancji i braterstwa chrześcjańskiego, przynoszący zaszczyt zarówno konsulowi włoskiemu, jak i metropolicie greckiemu, nie jest niczem innem, jak tylko niecną farsą karnawałową! Nie można było spodziewać się innego sądu od namiętnego obrońcy nieomylności i syllabusa. (*Nord*).

* (Losy tureckie). Znane już jest niepowodzenie emisji obligów loterji tureckiej. Wynaleziono obecnie sposób dość dowcipny dla zwiększenia liczby podpisujących się na te obligi. Wszyscy urzędnicy państwa ottomańskiego mają otrzymać płacę zaległą w obligach nowych dróg tureckich. Ponieważ zaległości te przedstawiają znaczną sumę, przeto liczba posiadaczy obligów wzrosłaby znacznie. Zdaje się atoli, że urzędnicy tureccy, nie mając zaufania do pewności nowych obligów, nie okazują wielkiej gotowości do wzięcia udziału w przedsięwzięciu barona Hirsch'a; woleliby oni brzęczącą monetę i zgodziliby się nawet na zredukowanie należności, którą mają odebrać ze skarbu państwa, byle zapłacono im monetą, zamiast narzucania im obligów. Z drugiej zaś strony zapytać można, zkąd rząd turecki weźmie fundusze niezbędne do podpisania się na obligi w imieniu swoich urzędników? Czy towarzystwo dostarczy mu obligi po cenie zniżonej? Ponieważ sumy zebrane ze sprzedaży obligów mają być użyte na budowę drogi żelaznej, przeto przedsięwzięcie to doznałoby w ten sposób ujmy. Wszystko to jest bardzo dziwaczne i brakowałoby tego tylko wydarzenia, dla nadania przedsięwzięciu barona Hirsch'a charakteru ze wszech miar fantastycznego. (*Nord.*)

Azja.

* (Pokłady węgla w Japonji) rokują świetne rezultata, pod względem tak ilości, jak i jakości; z robotnikami europejskimi i z maszynami potężnemi, można będzie wydobywać dziennie po 400 blizko tonn węgla kamiennego. Głębokość pokładów wynosi około 150 stóp, grubość zaś warstw po 6 do 8 stóp. Przestrzeń zajmowana przez te pokłady jest niezmierzona. (*Jour. de St. Pet.*).

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 24 Marca (5 Kwietnia).

Kalendarz.

We środę 25 marca (6 kwietnia), — św. Wilhelma opata i Celestyny panny. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 26; zach. o godz. 6 min. 40.

We czwartek 26 marca (7 kwietnia), — św. Epifanjusza bisk. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 24; zach. o godz. 6 min. 42.

Stan pogody.

Dziś z rana zimna — 0.°3 R.	o g. 7 z rana.	o g. 1 po poł.
Wczoraj.		
Barometr w milimetrach	757.3	759 7
Termometr Reaumura	+ 0.3	+ 4.°0
Stan nieba	na p. pogodny.	pochmurny.

Największe ciepło + 4,°6 R. Najmniejsze ciepło + 0,°1 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 10.

Widowiska.

WIELKI TEATR.—*Dziś*, we wtorek, komedja w 5-ciu aktach, **Safanduły**. —Osoby: Książę de la Rochepèans — pan *Grzywiński*; Margrabia de la Rochepèans — p. *Żółkowski*; Małgorzata — pani *Modrzejewska*; Rozalia de Forbac — panna *Micińska*; Leonidas Vauchin — p. *Rapacki*; De Valcreuse — p. *Sawicki*; Fromental — p. *Ostrowski*; Urban Fromental — p. *Szymanowski*; Marceli Cavalier — p. *Tatarkiewicz*; Barillon — p. *Piasecki*; Bourgogne — pan *Damse*. — *Jutro*, we środę, opera **Romeo i Giulietta**, przez artystów włoskich; abonament N. 12 lit. A.— *Wczoraj*, w poniedziałek, dawano operę **Prorok (Il Profeta)**, przez artystów włoskich, było osób 582.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, we środę, komedje **Radcy pana Radcy**, **Trzewiki balowe**. — *Wczoraj*, w poniedziałek, dawano komedje **Wanda** i **Kartka wycięta**, było osób 272.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Dziś*, we wtorek, danym będzie **Koncert** przez Gustawa *Jankiewicza*. — Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

W sobotę, d. 28 marca (9 kwietnia), danym będzie **Koncert** przez Adama *Herman*.—Program: I. Uwertura „Ruy Blas", Mendelsohna-Bartholdy, na dwa fortepjany (pp. Wernicki i Krzyszkowski, Statler i Oborski); Pierwsze allegro z 5-go koncertu fis-moll op. 30, Romberga (Ad. Herman); Arja z op. „Sroka złodziej", Rossiniego (panna Laura Lutz); Duet na 2 wiolonczele z opery Rossiniego „Hrabia Ory", Servais'go (A. Herman i Marceli Le Brun).— II. „Kontrasty", Moschelesa, na 2 fortepjany (pp. Statler i Oborski, Wernicki i Krzyszkowski); „Cantilena", Kückena (A. Herman); „Serenada", Gounoda (panna Lutz); Wielka fantazja „Le Désir", Servais'go (A. Herman). —Początek o godzinie 8 wieczorem.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim).—*Otwarty* **w Niedziele i Czwartki**.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

W SALI WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI. — *Jutro*, we wtorek, **trzecie wielkie przedstawienia** znanego połykacza szpad, ekwilibrystyka, brzuchomówcy i prestidigatora, *Jana Straussa*.— Oddział I-y: ekwilibrystyka; — oddział II-gi: potęga magji; — oddział III-ci: ekwilibrystyka i brzuchomówstwo.— Na zakończenie Jan Strauss pokaże: 1) połykać będzie całe jaja kurze, następnie te same położy na talerzu, 2) połknie szpadę długości 1 arszyna. Te dwa doświadczenia, pokazywane były na wystawie powszechnej w Paryżu.—Początek o godzinie 7 i pół wieczorem.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia izraelskiej trupy dramatycznej, w języku niemieckim**. — Początek o godzinie 7 $^1/_2$ wieczorem.

* Przyjechał do Warszawy: rzeczywisty radca stanu *Rozow*, z Petersburga; — wyjechali: jenerał-lejtnant *Kozlaninow*, do Wiednia; jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości hrabia *Olsufiew*, do Petersburga; rzeczywisty radca stanu *Berstresser*, do Brześcia.

* Dnia 23 (4) b. m. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach. przybyło 67, wyzdrowiało 51, umarło 3, pozostało 1859 (mężczyzn 934, kobiet 925) z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 180, kobiet 152.

* Dnia 23 (4) bież. mies. i roku, urodziło się: *chrześcjan*: płci męzkiej 6, płci żeńskiej 6; *starozakonnych:* płci męzkiej 4, płci żeńskiej 4, razem 20; — zawarło śluby małżeńskie: par: *chrześcjan* —; *starozakonnych* —; — umarło: *chrześcjan:* płci męzkiej 7, płci żeńskiej 6; *starozakonnych:* płci męzkiej 3, płci żeńskiej 3, razem 19.

Ceny Targowe.

dnia 23 Marca (4 Kwietnia) 1870 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert		Korzec od		do	
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	11	4	6	30	6	90
Żyto	6	32	3	87 $^1/_2$	3	95
Jęczmień	5	28	3	15	3	30
Owies	3	84	2	25	2	40
Groch polny	6	40	3	90	4	—
Kartofle	1	68	-	90	1	5

Pud siana od kop. — —. Pud słomy od kop. — —.

Dowozy: Pszenicy 160; Żyta 914; Jęczmienia 35; Owsa 171 czetwerti.

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt
Petersburg, d. 23 Marca (4 Kwietnia) 1870 r.

		za rsr.
Weksle na Londyn 3 mies.		—
„ Amsterdam „		-
„ Hamburg „		
„ Paryż		—
„ Berlin 15 dni za 100 Rs.		—
5% Bilety Bankowe	1-m	90 $^3/_4$
5% „ „	2-m	—
5% „ „	3-m	91
5% Pożyczka Premjowa wewnętrzna	z r. 1864	152
5% „ „ „	z r. 1866	—
5% „ Rus. Ang. z r. 1870		107
5% Listy Zastawne Ruskie		107 $^1/_2$
Akcje W-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs.		149
Akcje Drogi Żelaz. Warszawsko-Terespolskiej		113 $^1/_4$
„ „ „ „ Wiedeńskiej		—
Obligacje W-go Tow. dróg żelaznych		99 $^1/_4$
„ Terespolskiej		—
„ Nikołajewskiej		112
Imperjały.		670
Dyskonto.		5 $^3/_4$

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
dnia 24 Marca (5 Kwietnia) 1870 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—		—
Frydrychsdory Pruskie		—		
Pruski kurant za 100 tal.	—			
PAPIERY (bez wartości kuponów				
Obligi Skarbu za rs. 100.	—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—		—
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę.	—	—	-	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A po złp. 300 za sztukę	—	-		—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	94	87	94	37
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*).	94	54	94	21
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 *).	95	25	94	75
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego.	100	83	100	50
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	76	62	76	37
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100	—	—		
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—		—	—
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—		—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100	90	50	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	101	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	-	101	25
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	—	—		—
„ „ „ z 1866 rs. 100		—	—	—
5% Listy Zastaw. Rosji	108	50	107	75
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	—	—	—	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100	-	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po 100 talarów za sztukę	—	-	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Bydg. za rs. 100.	73	—	72	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—	—	
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100	114	—	113	—
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej.	—		—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	105	—	104	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	120	37 $^1/_2$	120	22 $^1/_2$
„	„ „	k. t.		—	120	15
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	-	—	120	15
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	-		-	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	27 $^1/_2$	8	26
Paryż	300 Frank.	2 m.	98	55	—	—
Wiedeń	150 Zł. W A.	2 m.	99	30	-	—
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	75	98	50
„	„ „	k. t.	100		99	83
Moskwa	„ „	1 m.		-		—
„	„ „	k. t.	—	-	-	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. 13 $^1/_3$.
* Wartość kuponu od List. Zast. nowych rs. 1 k. 41 $^2/_3$.
* „ „ „ od Listów Likwidacyjn. rs. 1 k. 37 $^7/_9$.

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt
z Berlina, d. 23 Marca (4 Kwietnia) 1870 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego.		74 $^3/_8$
Weksle na Warszawę		74 $^1/_8$
„ Petersburg 3 tygodn.		82 $^1/_2$
„ „ 3 miesięczny		81 $^3/_4$
„ Londyn 3 „		
„ Paryż 2 „		.
„ Hamburg 2 „		—
„ Wieden 2 „		81 $^7/_8$
4% Listy Zastawne		70
4% „ Likwidacyjne.		?57 $^5/_8$
4% Obligacje Skarbowe		69 $^1/_4$
5% Listy Zastawne Ruskie		83 $^1/_8$
5-ta Pożyczka Stieglitza		66 $^1/_2$
5% „ Rus. Ang. z r. 1870		83 $^7/_8$
5% 1° „ Premiowe „ 1864		116 $^1/_4$
5% 2° „ „ „ 1866		115
Akcja dróg żelaznych Wielk. Towarz.		92
„ „ „ Warsz.-Wiedeńskiej		56
„ „ „ „ Terespolskiej		87
„ „ „ Fabryczno-Łodzkiej		—
Obligacje Dr. „ Warszawsko-Wiedeńskiej		83 $^1/_2$
„ „ „ Terespolskiej		81 $^1/_4$
Żyto w miejscu		45
„ na dostawę		45
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		124 20
„ Paryż		49 20
„ Hamburg		91 60
Akcje Banku Kredytowego		257 20
„ „ Anglo-Austr.		340 —
Pożyczka Narodowa		70 40
Lombardy		227 20
Losy z roku 1860		96 80
„ „ 1864		122 80
Z PARYZA.		
Renta 3%		73 60
Renta Włoska		55 80
Akcje Kredytu Ruchomego		268 —
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		93 $^3/_8$

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 2443. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Siedlcach.*

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż na dobra niżej wymienione zażądane zostały pożyczki Towarzystwa obciążyć mające pierwszą onych hypotekę do wysokości sum poniżej zamieszczonych, jako to:

1. Dobra Rossosz, w Powiecie Garwolińskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 15,770.

2. Dobra Lebiedziów A. B. C. E. i połowy D., w Powiecie Bialskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 16,000.

3. Dobra Stępkow część B., w Powiecie Włodawskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 1,300.

Zarzuty, jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione być mogą przez stowarzyszonych, rozstrząsane będą, jeśli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni pięciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni czterech, licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Siedlce d. 21 Marca (2 Kwietnia) 1870 r.
za Prezesa, Podczaski.
Pisarz, Tchorzewski.

N. D. 2263 *Департаментъ Земледѣлія и Сельской Промышленности.*

На основаніи 153 ст. Т. XI Уст. о пром. фабр. и зав. объявляетъ, что выданная имъ въ 1868 году, Учредителямъ Товарищества для производства азотированныхъ туковъ, Суслову, Хитрово и Антропову 10-лѣтняя привилегія, на способъ азотированія землеудобрительныхъ туковъ, нынѣ, по особому соглашенію, состоявшемуся между членами Товарищества, передана еще новому Товариществу, образовавшемуся для производства фосфорнокисло-азотистаго землеудобрительнаго тука состоящему изъ членовъ: Капитана Хитрово, Бѣлгородскихъ 1-й гильдіи купцовъ: Слатина и Добрынина и Статскаго Совѣтника Славинскаго.

1—3 7 Марта 1870 года.

OTWARCIE SPADKÓW. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. 2444. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Po zgonie:

1. Michała i Marcjanny małżonków Bielawskich, co do prawa wieczystej dzierżawy jednej morgi gruntu pod Nr. 14, w dziale III wykazu dóbr Dóbrzec z Okręgu Kaliskiego, mieszczącego się.

2. Mowszy Endelmanna, co do: a) prawa wycięcia i wybrania drzewa pod Nr 4 w dziale III dóbr Rychłocice, a pod Nr. 6 Wrońsko; 2) rs. 6,000; c) rs. 54,900; d) rsr. 15,000; e) rs 15,000 pod Nr. 10, 11, 16 i 21, na dobrach Rychłocice z Okregu Wieluńskiego, a pod Nr. 10. 11, 15 i 17, w dziale IV na dobrach Wrońsko z Okręgu Szadkowskiego mieszczących się, na szacunek drzewa zapłaconych, otworzyły się spadki, do uregulowania których, termin na dzień 28 Września (10 Października) 1870 r., przed sobą w Kaliszu wyznaczam.

1—2 Zenon Łopuski.

N. D. 283. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Po zgonie.

1. Rozalji Doruchowskiej i

2. Feliksa Jasińskiego co do współwłasności złp. 5,000 albo rs. 750 z procentami pod Nr. 5 działu IV wykazu dóbr Nowa Wieś część II z Okręgu Pyzdrskiego, sposobem ostrzeżenia mieszczących się.

3. Emilji Chrzanowskiej i

4. Apolonji Bogdańskiej co do rs. 349 kop. 92½ z pod Nr. 4 i 5 działu IV wykazu dóbr Obory z okręgu Pyzdrskiego, wzięciem funduszu w depezyt władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego spłaconych.

5. Karola Wilhelma Sowadzkiego, co do współwłasności nieruchomości w mieście Stawszynie powiecie Kaliskim, przy ulicy Toruńsliej pod Nr. 178 położonej.

6. Markusa Karmińskiego co do: a) rs. 900 pod Nr. 52 i ad 9, 10, 12, 13, 14, 16, 19, 20, 23, 24, 25, 26, 27, 28 i 29 działu IV wykazu dóbr Stawiszyn w okręgu Kaliskim położonych oraz b) co do rs. 1140 z procentem i kosztami pod Nr. 29 działu IV wykazu dóbr Złotkowy z okręgu Konińskiego mieszczących się, otworzyły się spadki, do uregulowania których termin na dzień 26 Czerwca (8 Lipca) 1870 r. przed sobą w Kaliszu, wyznaczam.

Zenon Łopuski.

N. D. 2445. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.*

Po śmierci: 1. Franciszka Hussar, właściciela nieruchomości miasta Lublina N-rami pol. 210, 211 i 216, a hyp. 146, jako też Nr. pol 543 a hyp 647 oznaczonych, jako też wierzyciela sum: rs. 4,800, rs. 1,000 na dobrach Suchelipie F. H. U. w Powiecie Krasnostawskim, i rs. 5,250, na dobrach Zezulinie w Powiecie Lubartowskim, wszystkich w Gubernji Lubelskiej położonych.

2. Antoniego Jankowskiego, wierzyciela rs. 300, na dobrach Wolicy A. w Okręgu Kazimierskim Gubernji Lubelskiej położonych, otwarte są spadki, do uregulowania których, termin na dzień 8 (20) Października 1870 r. przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie jest oznaczony.

Lublin, d. 19 (31) Marca 1870 r.

1—2 Michałowski.

N. D. 285. *Pisarz Sądu Pokoju w Brześciu.*

Z powodu nastąpionej śmierci.

1. Karoliny Neümann właścicielki nieruchomości w mieście powiatowem Włocławku przy ulicy Nowej i Cyganka pod Nr. 27b. położonej.

2. Izydora Neümann współwłaściciela prawa mieszkania w powyższej nieruchomości w mieście Włocławku pod Nr. 27b. położonej w dzia. III wykazu hypotecznego pod Nr. 4 zapisanego.

3. Louis Mejera właściciela nieruchomości również w mieście Włocławku przy ulicy Szerokiej pod Nr. 79 i 80 położonej.

Toczy się postępowanie spadkowedo ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 2 (14) Lipca 1870 r. pod prekluzją.

Brześć d. 6 (18) Grudnia 1869 r.
Kużelewski.

N. D. 284. *Pisarz Kancelarji Ziemianskiej w Łomży.*

Z powodu śmierei: 1. Józefa Suchodolskiego właściciela dóbr Zawady, w o-gu Łomżyńskim położonych; 2. Marcina Włoczko właściciela sumy rs. 1,800 kop. 56½ w dziale IV pod Nr. 17, na dobrach Siemień zabezpieczonej, toczy się postępowanic spadkowe do którego zamkięcia termin na dzień 1 (13) Lipca 1870 r. w kancelarji podpisanego Pisarza oznaczony został pod prekluzją.

Łomża d. 18 (30) Grudnia 1869 r.
A. Dunin.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 2364. *Варшавское Окружное Военно-Медицинское Управленіе.*

Въ Варшавскомъ Окружномъ Военно-Медицинскомъ Управленіи на углу Уяздовской Алеи и Пенкной улицы въ домѣ подъ № 1713б. (11), будетъ произведенъ 21 Апрѣля (3 Мая) 1870 года, въ 11 часовъ утра рѣшительный торгъ безъ переторжки на поставку для Варшавскаго аптечнаго магазина, нѣкоторыхъ укупорочныхъ и увязочныхъ вещей, а равно другихъ предметовъ къ хозяйству относящихся, по сроку 1870 года.

Къ торгу допускаются всѣ лица имѣющія право по закону заключать договоры, согласно правиламъ изложеннымъ въ стат. 627—650 ч. IV кн. I Св. Воен. Пост. изъ 1859 года.

Торгующіяся объявляютъ изустно на торгу цѣны на каждый предметъ отдѣльно, или же могутъ представить свои цѣны въ запечатанныхъ конвертахъ. Присылка запечатанныхъ объявленій отъ тѣхъ лицъ, которыя лично или чрезъ повѣренныхъ будутъ участвовать въ изустномъ торгу, воспрещается и подобныя объявленія небудутъ приняты ни въ какое соображеніе.

Объявившій низшія цѣны допущенъ будетъ къ поставкѣ по утвержденіи торга Военно Медицинскимъ Инспекторомъ или Военно-Окружнымъ Совѣтомъ, въ предѣлахъ предоставленной имъ власти, на основаніи ст. 62, 125 и 128 ч. I кн. II Св. Воен. Пост. изд. 1869 года, если объявленныя цѣны окажутся выгодными для казны.

При неисправности подрядчика, взысканіе съ него ограничивается размѣромъ въ 20% неустойки, изъ суммы неисполненнаго или просроченнаго подряда.

Желающій принять на себя подрядъ, въ обеспеченіе исправной поставки, обязанъ представить вѣрный залогъ на пятую часть всей подрядной суммы или 20%. Залогъ этотъ будетъ принимаемъ на половину въ денежныхъ знакахъ а на половину въ другихъ допускаемыхъ закономъ залоговыхъ документовъ. Всего залога требуется по сему подряду двѣсти шестьдесятъ рублей серебромъ.

Лица желающія вступить въ изустный торгъ, обязаны до приступленія къ нему, не позже 10 часовъ утра назначеннаго дня, представить прошеніе на узаконенной гербовой бумагѣ, документы о своемъ званіи и залогъ въ обеспеченіе неустойки. Условія касающіяся этаго торга, могутъ быть разсматриваемы въ Варшавскомъ Окружномъ Военно-Медицинскомъ Управленіи, ежедневно отъ 10 до 2 часовъ утра, за исключеніемъ воскресныхъ и табельныхъ дней.

Запечатанныя объявленія должны быть поданы или присланы не позже 11 часовъ утра, за исключеніемъ воскресныхъ и табельныхъ дней.

Запечатанныя объявленія должны быть поданы или присланы не позже 11 часовъ утра въ день назначенный для торга, запечатанныя объявленія на основаніи ст. 1190 т. X ч. I Св. Зак. Гражд. должны заключать въ себѣ: 1. согласіе принять подрядъ на точномъ основаніи условій, безъ перемѣны; 2. цѣны на каждый предметъ отдѣльно, которые должны быть написаны прописью, и безъ всякихъ подчистокъ и поправокъ или съ оговорками объ нихъ, въ цѣнахъ недопускается другихъ дробей кромѣ ¾, ½ и ¼; 3. мѣсто прибыванія имя и фамилія подрядчика, мѣсяцъ и число когда писано; 4. документы о званіи подрядчика и 5) залогъ въ обеспеченіе неустойки.

Являющіяся на торги съ залогами, обязаны приносить съ собою свои печати, для запечатанія представляемыхъ ими залоговъ, въ избѣжаніе недоразумѣній могущихъ послѣдовать при возвратѣ имъ этихъ же залоговъ.

Г. Варшава, 20 Марта 1870 года.
Помощникъ Военно-Медицинскаго Инспектора, Статскій Совѣтникъ,
1—3 (. . . . . .).

D. 2408. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Ś-go Ducha w Warszawie*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 31 Marca (12 Kwietnia) r. b. o godzinie 12 rano w gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus, przed delegowanymi Członkami Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych i Rady Szczegółowej Opiekuńczej tegoż szpitala, odbędzie się licytacja in minus od cen na praetium oznaczonych przez deklarację opieczętowane, a potem głośna od cen najniższych w deklaracjach podanych na dostawę dla tutejszego Szpitala przez czas od dnia utrzymania się przy licytacji do dnia 1 (13) Stycznia 1871 roku:

Cukru, wina węgierskiego, towarów kolonjalnych, drożdży suchych, płótna białego grubszego, szerszego, merynosu, sukna niebieskiego i szaraczkowego.

Ilość powyższych dostaw, ceny na praetium oraz wysokość vadium, przy każdej poszczególowo dostawie wyszczególnione, obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie z wyjątkiem świąt w godzinach biurowych przejrzanemi być mogą.

Deklaracje według powyższego wzoru spisane, składane być winny w dniu do licytacji oznaczonym, wraz z dowodami na wniesione vadium do kasy szpitalnej, najpóźniej do godziny 11 rano na ręce Członka Rady zawiadującego częścią nadzorczą lub jego pomocnika.

Deklaracje obejmujące wyższe oferty nad oznaczone praetium, albo też skrobane, przekreślane, poprawiane, oznaczenia miejsca zamieszkania licytanta nie obejmujące, przyjętemi nie będą.

Wzór do deklaracji.

Na skutek ogłoszenia Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie z dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. niżej podpisany deklaruje niniejszym, iż obowiązuję się dostawiać do tego szpitala przez czas od utrzymania się przy licytacji do dnia 1 (13) Stycznia 1871 r. następujące dostawy (tu wymienić rodzaj dostawy i cenę takowej literami). Wszelkim warunkom licytacyjnym się poddaję. Kwit na złożone vadiam w kasie szpitala dołączam. Stałe moje zamieszkanie w Warszawie pod Nr.

Pisałem w Warszawie dnia 1870 r.
(podpisać imię i nazwisko).

Warszawa d. 20 Marca (1 Kwietnia) 1871 r.
w zast. Opiekuna Prezydującego,
Rogoziński.
Pomocnik Nadzorcy Szpitala,
Mucharski.

N. D. 2254. *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności instytutowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: meble mahoniowe, jesionowe, książki hebrajskie, garderoba i różne sprzęty domowe w dniu 1 (13) Kwietnia 1870 roku o godzinie 12 w południe w domu Nr. 2465 przy ulicy Nowolipie przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 11 (23) Marca 1870 r.

2—2 Dobronoki.

N. D. 2447. *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Arona Walfisz handlującego, w Warszawie pod Nr. 1769*c*. zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Zalewskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 31,500 z procentem prawnym w chwili zapłaty obliczyć się mającym i kosztów od Antoniego Bielskiego obywatela, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1769*c*. położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 1580*b*. zamieszkałego, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 15 (27) Czerwca 1866 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Nowiniarskiej pod Nr. 1769*e*. na gruncie czynszowym, z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 1 kop. 58, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału I, w Urzędzie Policji Wykonawczej Cyrkułu II w gminie tegoż Cyrkułu i Magistratu miasta Warszawy w cyrkule administracyjnym I i XI położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Antoniego Bielskiego należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kwadr. 9,944, frontu długości około łokci 62, głębokości zaś około łokci 160.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany o parterze, pierwszem i drugiem piętrze z piwnicami, blachą żelazną kryty, ośm kominów murowanych mający.

2. Przybudowanie masiv murowane o parterze, pierwszem i drugiem piętrze z piwnicą, blachą żelazną kryte, z kominem murowanym.

3. Oficyna masiv murowana o parterze, pierwszem, drugiem i trzeciem piętrze z piwnicami, blachą żelazną kryta, dziewięć kominów murowanych mająca.

4. Przybudowanie masiv murowane o parterze, pierwszem i drugiem piętrze z piwnicą, blachą żelazną kryte, z kominem murowanym.

5. Oficyna masiv murowana o parterze, pierwszem, drugiem i trzeciem piętrze, z piwnicami blachą żelazną kryta, czternaście kominów murowanych mająca.

6. Oficyna z drzewa blachą żelazną kryta, z kominem murowanym.

7. Oficyna masiv murowana blachą żelazną kryta, o parterze i pierwszem piętrze, w parterze są wozownie i stajnie, a na piętrze mieszkania, trzy kominy murowane mająca.

8. Kloaki z drzewa blachą kryte.

9. Komórki z drzewa blachą żelazną kryte.

10. Parkanik z desek.

11. Parkanik również z desek.

12. Parkanik podobnież z desek.

13. Trzy śmietniki z desek.

14. Studnia balami cembrowana z pompą i korbą żelazną.

15. Dół po wapnie ziemią zasypany na podwórzu będący.

16. Podwórze w części brukowane, środkiem zaś ziemią pobite.

W nieruchomości tej jest 62 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych, prócz tego mieszka jeszcze rządca domu i jeden sklep nie jest zajęty.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Stanisława Zalewskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Druklickiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Ludwikowi Rutkiewiczowi pełniącemu obowiązki Pisarza Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 16 (28) Czerwca 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyższej nieruchomości w Warszawie dnia 18 (30) Czerwca 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rána dnia 2 (14) Września 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Zalewski Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 1 (13) Lipca 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie d. 2 (14) Lipca 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu wszelkich formalności i przejściu wszystkich sporów, licytacja w dniu 23 Lutego (7 Marca) 1870 r. jako w terminie do ostatecznego przysądzenia nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1769e. stojącej wyznaczonym, rozpoczęła się od sumy rs. 70,380 kop. 40$^1/_6$ jako $^2/_3$ taksy przez biegłych oznaczonej, lecz nikt sumy tej nie podał i Trybunał odbycie licytacji poświadczył. Z powodu spełznięcia na niczem tego terminu, Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem z dnia 12 (24) Marca 1870 r., nowy termin do stanowczego przysądzenia tej nieruchomości na dzień 4 (16) Maja 1870 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I Trybunału wyznaczył. Licytacja w tym terminie rozpocznie się od sumy rs. 70,380 kop. 40$^1/_6$ jako $^2/_3$ taksy przez biegłych oznaczonej.

Warszawa d. 23 Marca (4 Kwietnia) 1870 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 2404

Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 556 zamieszkały, jako Obrońca Teofila Smykowskiego, zawiadamia i ogłasza, iż na podstawie wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniu 28 Września (10 Października) 1862 i 17 (29) Marca 1867 r., oraz Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego w d. 8 (20) a w kontynuacji 14 (26) Czerwca 1866 roku zapadłych, nakazujących oszacowanie i sprzedaż dóbr Rybitwy w drodze działów, jak niemniej wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 23 Stycznia (4 Lutego) 1869 r. taksę wraz z opinją przez biegłych sporządzoną zatwierdzającego, sprzedane zostaną w drodze działów

DOBRA ZIEMSKIE RYBITWY A. B.,

własnością Teofila Smykowskiego i nieletniego Stanisława Wereżyńskiego, którego opiekunem głównym jest Gracjan Wereżyński Rejent w Lubartowie zamieszkały, a przydanym opiekunem Antoni Okryński, oraz tegoż Gracjana Wereżyńskiego ojca i naturalnego opiekuna Stanisława Wereżyńskiego.

Dobra te leżą w Gubernji Kaliskiej Powiecie Łęczyckim, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Łęczycy, w Gminie Witoni, odległe są od miasta Warszawy mil 18, od miasta Kalisza mil 12, od miasta Łęczycy mila 1$^1/_2$, przez dobra te przepływa rzeka Bzura.

Graniczą na północ z dobrami Ramartów, na wschód z dobrami Kuchary, na południe z dobrami Witoszewice, na zachód z dobrami Prądzew. Rozległości mają około włók 10$^1/_2$.

Gleba ziemi jest żytnią klasy I, oziminy wysiewa się około korcy 247.

Zabudowania są następujące:

Dwór z drzewa w dobrym stanie.

Dom folwarczny z gliny.

Stajnie i wozownie z pacy słomą pokryte.

Chałupa czworak z drzewa postawiona, słomą kryta.

Obora z gliny słomą pokryta.

Spichrz z drzewa.

Owczarnia.

Stodoła o jednem klepisku z drzewa postawiona, i

Stodoła murowana z cegły palonej na wapno, o dwóch klepiskach, nowa.

Obszerniejsze opisanie znajduje się w taksie przez biegłych w dniu 3 (15) Czerwca 1867 r. sporządzonej.

Po odbyciu w d. 7 (19) Lutego 1869 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, oraz przygotowawczego przysądzenia w dniu 25 Marca (6 Kwietnia) 1869 r., termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczony został na dzień 9 (21) Czerwca t. r., który z powodu sporów o warunki nie odbył się, następnie spory te rozsądzone zostały i Asesor delegowany Sadkowski, nowy termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonych dóbr, na dzień, 27 Września (9 Października) 1869 roku wyznaczył, lecz termin ten dla braku licytantów spełzł bezskutecznie, poczem Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem z dnia 9 (21) Października 1869 r. zapadłym, szacunek sprzedawanych dóbr, taksą biegłych na rs. 27,692 kop. 40 oznaczony, o $^1/_3$ część czyli do sumy rs. 18,461 kop. 60 zniżył i termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 4 (16) Listopada 1869 r. wyznaczył, lecz skoro i ten termin dla braku licytantów spełzł bezskutecznie, przeto Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem d. 25 Listopada (7 Grudnia) 1869 r. zapadłym, powyższy szacunek powtórnie o $^1/_3$ część, czyli do sumy rs. 12,307 kop. 73$^1/_3$ zniżył i nowy termin do ostatecznego przysądzenia wzmiankowanych dóbr ziemskich Rybitwy na dzień 19 (31) Marca 1870 r. godzinę drugą z południa wyznaczył, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, przed W-ym Sadkowskim Asesorem delegowanym, a licytacja w tym terminie zacznie się od sumy rs. 12,307 kop. 73$^1/_3$, jako szacunku jak wyżej zniżonego.

Warszawa d. 1 (13) Lutego 1870 r.

Zygmunt Krysiński,
Obrońca przy Senacie.

Następnie Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem ocznym, pod tymczasową egzekucją w dniu 20 Marca (1 Kwietnia) 1870 r. zapadłym, do popierania tej sprawy, subrogował Aleksandrę z Ruduchinów Ewsiukową, Sergjusza Ewsiukowa żonę i Obrońcę ich Mecenasa Grobickiego w Warszawie pod Nr. 2238 zamieszkałego, a gdy termin nowy do ostatecznego przysądzenia wzmiankowanych dóbr Rybitwy A. B. na dzień 16 (28) Kwietnia 1870 r. godzinę 2 z południa wyznaczony został, termin przeto ten odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału I pod Nr. 549 przed W-ym Sadkowskim Asesorem delegowanym, a licytacja w tym terminie zacznie się od sumy rs. 12,307 kop. 73$^1/_3$. Vadium w gotowiźnie wynosi rs. 1,500.

Warszawa d. 24 Marca (5 Kwietnia) 1870 r.

Wincenty Grobicki, Mecenas.

N. D. 2446. Pisarz Trybunału Cywi nego w Kaliszu.

Stosownie do artykułu 682 Kodeksu Postępowania Sądowego wiadomo czyni, iż na żądanie Pulcherji z Trąbczyńskich Łaszczyńskiej wdowy, po Józefie Lucjanie dwóch imion Łaszczyńskim pozostałej, w mieście Gubernjalnem Kaliszu zamieszkałej i zamieszkanie prawne u Ignacego Jabłońskiego, Patrona Trybunału Cywilnego w Kaliszu subhastacją dóbr Morawek prowadzącego, obrane mającej, z mocy prawnych tytułów przeciwko Adolfowi Dunin, jako właścicielowi dóbr Morawek części I i II, o sumę rubli srebrem 4,610 z procentem prawnym od dnia 12 (24) Czerwca 1868 roku liczącym się. Wiktor Lipski Komornik przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu, aktem w dniu 4 (16) Listopada r. b. dopełnionym, zajął na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia

DOBRA ZIEMSKIE

Morawki część I i II, w jurisdykcji Sądu Pokoju Kaliskiego leżące, w posiadaniu ich właściciela a zarazem dłużnika wyż rzeczonego Adolfa Dunin zostające.

Dobra te leżą w gminie Kalinowa, parafji Chlewo, w obrębie Sądu Pokoju w Kaliszu, w Powiecie i Gubernji Kaliskiej. Odległe są od miasta Gubernjalnego Kalisza wiorst 28, od miasta Warty wiorst 7, Błaszek wiorst 7, Stawu wiorst 5. Graniczą na wschód słońca z trzecią częścią dóbr Morawek i Korzenica, na zachód z dobrami Sędziemirowice i Nacesławice, na południe z dobrami Golków i Kalinową, na północ z dobrami Chwalęcice i Wójcinek.

Zabudowania w tych dobrach są następujące: 1. Dwór z cegły i drzewa o dwóch przystawkach z pięciu pokoi złożony szkudłami i słomą kryty. 2. Kuchnia z drzewa pod słomą. 3. Chlewy i kurniki. 4. Dwa sklepy w ziemi z drzewa. 5. Owczarnia i obora pod jednym dachem. 6. Stodoła o dwóch klepiskach w ryglówkę pod słomą. 7. Stajnie, obory i wozownia pod jednym dachem z drzewa pod słomą, wszystko w średnim stanie.

Po za dworem jest ogród owocowy, warzywny i dziki, w którym drzew owocowych różnego gatunku jest około sztuk 150, a dzikich około 300 i studnia balami cembrowana z żurawiem, tudzież krzewy agrestu i porzeczek, a wreszcie mała sadzawka, ogrodzony jest płotem z żerdzi i rowem, a po za temi są drzewa dzikie.

Inwentarz żywy: jest koni 12, owiec 400, krów 10, jałowizny sztuk 5. Martwy zaś: żłobów 9, drabin 3, paśników 15 i maszyna młocarnia.

Zabudowania na wsi do dworu należące są: dom czworaki z przystawką z drzewa pod słomą, w którym jedna izba jest włościan uwłaszczonych, studnia balami ocembrowana i mostek z drzewa, sadzawek niezarybionych jest trzy.

Rozległość tych dóbr w przybliżeniu jest w gruntach ornych mórg 334 prętów 95, w łąkach mórg 9 prętów 218, w pastwiskach mórg 4 prętów 58, pod zabudowaniami mórg 2 prętów 112, w ogrodach mórg 13 prętów 208, w wodach i stawach mórg 7 prętów 115, w drogach, rowach i nieużytkach mórg 7 prętów 115, czyli razem mórg 379 prętów 21 miary nowopolskiej, które należą do klasy I, II, III i IV. Z ogółu dóbr tak zajętych uwłaszczono mórg 6 prętów 225 i włościanie na nich uwłaszczeni mają służebność jawną z wykazu hypotecznego.

Podatki z dóbr tych opłaca się do Kasy Gubernjalnej w Kaliszu corocznie, a mianowicie: 1. dworskiego gruntowego rsr. 96 kop. 20; 2. dodatkowego rs. 50 kop. 59; 3. podymnego rs. 18, 4. podwyższonego rs. 9; 5. kwaterunkowego rs. 5 kop. 76; czyli razem rs. 179 kop. 95, a nadto na administracją gminy stosownie do rozkładu.

Akt zajęcia obejmujący bliższy opis przejrzanym być może u Ignacego Jabłońskiego Patrona Trybunału, który to akt zajęcia doręczonym został w dniu 12 (24) Listopada r. b. Antoniemu Rychłowskiemu, Pisa Sądu...i Pokoju w Kaliszu, a w dniu 21 Listopada (3 Grudnia) t. r. Hipolitowi Górskiemu Wójtowi gminy Kalinowa i przez nich jest zawidymowany. Wniesienie tegoż aktu do księgi wieczystej dóbr Morawek nastąpiło w dniu 25 Listopada (7 Grudnia) r. b., a wpisanie do księgi zaaresztowań w Trybunale tutejszym utrzymywanej, przed którym sprzedaż dóbr nastąpi, dopełnione zostało w dniu dzisiejszym.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, które w biurze Pisarza Trybunału Kaliskiego i popierającego sprzedaż Patrona Jabłońskiego przejrzane być mogą, odbędzie się na audjencji Trybunału tutejszego w dniu 23 Stycznia (4 Lutego) 1870 r. o godzinie 10 z rana, po czem co dwa tygodnie po sobie idące, druga i trzecia publikacja warunków nastąpi.

Kalisz dnia 2 (14) Grudnia 1869 roku.

Po odbyciu w dniu 23 Stycznia (4 Lutego), 6 (18) Lutego i 20 Lutego (4 Marca) 1870 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr ziemskich Morawek, Trybunał tutejszy wyrokiem na dniu 20 Lutego (4 Marca) t. r. wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia dóbr rzeczonych, na dzień 20 Marca (1 Kwietnia) 1870 roku godzinę 10 z rana, w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału wyznaczył. W terminie powyższym dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1870 roku, dobra ziemskie Morawki przysądzone zostały przygotowawczo Ignacemu Jabłońskiemu Patronowi Trybunału w Kaliszu, za sumę rsr. 9,000 i Trybunał wyrokiem dnia tegoż wydanym, termin do ostatecznej sprzedaży wspomnionych dóbr Morawek na dzień 30 Czerwca (12 Lipca) r. b. godzinę 10 z rana wyznaczył, która to sprzedaż odbędzie się w tak oznaczonym terminie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Kaliszu. Licytacja zacznie się od sumy rsr 9,000, jako szacunku przez popierającą sprzedaż podanego, lub od $^2/_3$ części szacunku przez taksę sądową wyrokiem Trybunału tutejszego na dzień 10 (22) Marca r. b. zapadłym, staraniem Dunina postąpioną, wykazać się mającego.

Kalisz dnia 21 Marca (2 Kwietnia) 1870 r.

J. Migórski, Asesor Kolegjalny.

N. D. 2450.

Na żądanie Marjana Mańkowskiego w wsi Gołyszewie O-gu Lipnowskim zamieszkałego, p-ko Józefowi Kłobukowskiemu, Michałowi Kłobukowskiemu, Piotrowi Kłobukowskiemu, Mateuszowi Kłobukowskiemu Januarjuszowi Kłobukowskiemu i Teofilowi Kanigowskiemu, zapadł w dniu 31 Sierpnia (12 Września a z odroczenia 2 (14) Września 1867 r. Wyrok Trybunału Płockiego podział wsi Gołyszewo części lit. B. C. nakazujący, oraz opinią biegłych, czyli dobra te dogodnie w naturze dadzą się podzielić rozporządzający, wrazie niemożności tego podziału, ocenienie rzeczonej wsi Gołyszewa przez biegłych i sprzedaż w drodze licytacji stanowczej, do odbycia sprzedaży Asesora Trybunału Antoniego Ośmiałowskiego a do sporządzenia działów Rejenta Ordon delegujący.

Na skutek tego wyroku mianowani biegli dali pod d. 11 (23) Marca 1868 r. opinią że wieś Gołyszewo dogodnie w naturze podzielona być niemoże, a pod d. 21 Marca (2 Kwietnia) t. r. ciż biegli sporządzili urzędową taksę całych dóbr Gołyszewa lit. B. na rs. 993 kop 47, a lit. C. rs. 4,966 kop. 23 poczem wyrokiem miejscowego Trybunału w d. 24 Grudnia (5 Stycznia) 1868/9 r. taksa potwierdzoną została.

Całe dobra Gołyszewo lit. C. B. obejmują gruntu w ogóle mórg 138 pręt. 136, gleba po większej części pszenna, zabudowania dom mieszkalny drewniany z bali słomą kryty, kurniki z drzewa, parsk ziemią kryty, stodoła o 3-ch klepiskach z drzewa, w słupy słomą kryta, dwie wystawy słomą kryte, owczarnia, szopa dla bydła, stajnia dla koni w jednym zabudowaniu prócz tego dwa chlewiki.

Bliższy opis całych dóbr Gołyszewa obejmuje taksa przez biegłych powyż powiedziana, która to taksa jak i warunki licytacyjne przejrzane być mogą u Pisarza Tłybunału Płockiego i u Aleksandra Bogusławskiego oraz Stanisława Chyczewskiego Patronów Trybunału

Pierwsze ogłoszenie warunków licytacyjnych odbyło się w d. 5 (17) Lutego 1869 r. a po załatwieniu sporów, termin do drugiej publikacji warunków licytacyjnych i przygotowawczego przysądzenia rezolucją W. Asesora delegowanego w dniu dzisiejszym wydaną, oznaczony został na dzień 14 (26) Kwietnia 1870 r. godzinę 4 po południu, w którym to terminie licytacja zacznie się co do części Gołyszewa lit. B. od sumy rsr. 993 kop 47 a części Gołyszewa lit. C. od sumy rsr. 4.966 kop. 23 jako taksą przez biegłych wynalezionej.

Płock d 23 Lutego (7 Marca) 1870 r.

Stanisław Chyczewski, Patron.

N. D. 2462. Prawnie zajęte ruchomości w egzekucji sądowej jako to: meble machoniowe i jesionowe, lustro, rądel, obróz i t. p. w dniu 27 Marca (8 Kwietnia) r. o godzinie 10 rano, na targu Mowem Mieście, przez publiczną licytację sprzedare zostaną.

S. *Nawrocki*, Komornik/p. S. A.

OGŁOSZENIA PRYWATNE. ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

N. D. 2295.

SKŁAD HERBATY

pod firmą

BAZYLEGO KLIMUSZYNA

Z MOSKWY,

ulica Wierzbowa, Nr. 638 (2 nowy).

Ma honor zawiadomić szanowną publiczność, że otrzymał świeży transport prawdziwej **CHIŃSKIEJ HERBATY**, z którą się poleca amatorom i znawcom dobrej Herbaty.

Herbata Czarna.

Na rsr. 1 kop. 20, rs. 1 kop. 40, rs. 1 kop. 60, rs. 1 kop. 80, rs. 2 i najlepsza na rs. 2 k. 20

Herbata Kwiatowa.

Na rsr. 2 kop. 30, rs. 2 kop. 60, rs. 2 kop. 80, rs. 3 i najlepsza rs. 3 kop. 30.

Herbata Lansin.

Na rsr. 4, 5, 6 i 7.

Herbata Żółta i Zielona.

Na różne ceny, począwszy od Rs. 4 i drożej.

Magazyn wysyła na prowincję Królestwa Polskiego. Obstalunki wypełnia z dokładną prędkością i akuratnością.

Wypisywającym niemniej jak funtów 5, Magazyn przyjmuje **fracht na swój koszt.**

N. D. 2172.

Steingut-Fabrik-Verkaufs-Offerte.

Wegen hohen Alters beabsichtigt der Besitzer seine 2 Meilen von dem Grenz-Zoll-Amt Herby belegene im Betriebe befindliche Fabrik im civilen Preise zu verkaufen. Zu derselben gehören; ein grosses massives unterkellertes einstöckiges Magazin und Wohngebäude, ein desgleichen Arbeitshaus zugleich mit 4 Wohnungen, einem Familienhaus mit 8 Wohnungen, einem massiven neuen Brennhaus, mit Kopfmühle mit Pappdach, einer neuen Schlemme und einem grossen Obst und Gemüsegarten, nebst 9 Morgen gutem Ackerland.

Ferner besitzt die Fabric Servitutsrechte auf freie Entnahmk von Sand, Lehm und andere Materialien.

Reflectanten belieben sich an den Fabrik-Verwalter **Hertzog** in Glinitz bei Lublinitz zur weiteren Vermittelung zu wenden. Schliesslich wird bemerkt, dass das in Polen so beliebte diverse rothe Geschirr von hier bezogen wird.

2—3

N. D. 2240.

MAJORAT

położony nad rzeką spławną, o 2 wiorsty od kolei i szosy, cztery wiorsty od miasta liczącego 32,000 mieszkańców, ma być wypuszczony zaraz **w administrację**, z powodu słabości. Adresować zachcą interesowani. **Brest Litowski, Z. Y. V. Nr. 400,** Poste-restante.

3—3

N. D. 2320. W dniu 31 Grudnia 1869 r. w Hotelu Ludwika Wojakowskiego w mieście Radomsku **skradziony** został razem **z Listami Likwidacyjnemi, Bilet** na utrzymanie broni palnej, wydany dnia 8 Grudnia 1869 r. za Nr. 95 przez JW. Ober-Policmajstra miasta Warszawy, służący na rok 1870. Uprasza się o złożenie takowego do Zarządu JW. Ober-Policmajstra.

Wincenty Lewandowski,
właściciel dóbr Kobiele Małe pod Radomskiem.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.